



KURIER Wileński

WTOREK, 21 LUTEGO 1995 R.
Nr 35 (12568)

Dziś
w numerze:
2 str.

Fundusz Otwartej Litwy w tym składzie, jaki jest obecnie, dba chyba tylko o szkoły litewskie...

3 str.
Minęło 25 lat, gdy po raz pierwszy w Litwie dokonano operacji przeszczepienia nerka.

4 str.
Opozycyjni oficerowie rosyjskich sił zbrojnych zażądali bezwzględnego przewrótka bezmisyjnego przelew krwi w Czechenii...

5 str.
Polskie Stronnictwo Ludowe jest dziś partią nowoczesną, poważną, zdolną ponosić odpowiedzialność za los kraju.

6 str.
W roku bieżącym w rejonie święciańskim widocznie zwiększy się liczba bezrobotnych...

7 str.
Policja ekologiczna — to służba, której pracownicy troszczą się o przestrzeganie czystości i ochronę środowiska.

8 str.
Czy Pan Prezydent odczuł w Polsce jakieś zanipokowanie powziętą niedawno przez Sejm RL ustawą o języku urzędowym?

9 str.
W Wilnie po wojnie "Moralność pani Dulskiej" również nabrała nowych znaczeń...

10 str.
Fanatyk widzi w innych swe własne odbicie; prawdy nie rozpoznaje, choćby sama pchała się w oczy.

11 str.
Ilu jeszcze ludzi, znęconych obywateli, przygotowuje się do podróży, na "zarobki" do Grecji?

Sentencja dnia
Duma bez pokory — to próżność, pokora bez dumy — to podłość.
Z KRASIŃSKI

"Podobało mi się to, iż tym razem podczas rozmów z różnymi osobistościami nie wysuwano problemów polskiej mniejszości na Litwie"

Wywiad z prezydentem RL Algirdasem BRAZKAUSEM, którego udzielił on dziennikarzom na pokładzie samolotu przed lądowaniem w Wilnie

— Wizyta w Polsce dobiegła końca. Które z jej momentów, w przekonaniu Pana Prezydenta, są najważniejsze?
— Powiedziałbym, że obecne władze Polski są do nas życzliwe i ustosunkowane. Wynikało to ze spotkań z osobami oficjalnymi różnego szczebla — prezydentem, ministrami, wiceministrami. Podobało mi się to, iż tym razem podczas rozmów z różnymi osobistościami nie wysuwano problemów polskiej mniejszości na Litwie. Wygląda na to, iż wszyscy się przekonali, że w ogóle taka kwestia nie istnieje. Wiele mówiliśmy na tematy między państwowe, globalne, którymi są zainteresowane obie strony. Dotychczas mieliśmy obcowalności, nie mieliśmy Traktatu, nie znaleźliśmy jedni drugich.

Teraz wcześniej epizodyczne obcowanie staje się bardziej systematyczne. Wiadomo, że między państwowe wiści nie mogą zaowocować bardzo szybko, bowiem do podjęcia kardynalnych decyzji niezbędne są konsultacje. Porozumienie o wolnym handlu utkwilo. Ponadto nie wiadomo, z jakiego powodu nie możemy ustalić między państwowej granicy, chociaż już dawno musieliśmy to zrobić. Ustaliśmy przeciw granicę z Białorusią, która dotychczas nie była nawet zaznaczona.
— Czy trzeba po powrocie z Warszawy można oczekiwać konkretnych działań w kierunku załatwienia spraw, związanych z granicą?
— Z naszej strony, oczywiście. Chociaż należy to do gestii rządu, a nie

Prezydenta. Zaproponuję utworzyć wspólną stającą grupę roboczą (co zaproponował Prezydentowi L. Wałęsie) do spraw związanych z przejściem granicznym. Chodzi o odprawę celną, służby ochrony granicy, weterynaryjne, sanitarne i działające na rzecz osób, przekraczających granicę.
— Pana wizyta w Polsce zbiegła się z pobylem tu premiera Rosji — Czernomyrdina. Czy w związku z tym Pan Prezydent nie odczuwał dyskomfortu? W prasie żartowano, że z okien swego apartamentu mógł oglądać, jak Czernomyrdin składa kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza.
— Ten fakt zbieżności absolutnie mnie nie irytował. Z okien też niczego nie mogłem widzieć, co najwyżej mogłem zauważyć przygotowania do tej ceremonii. W tym momencie mówięm bowiem o zagranicznej polityce Litwy w Ośrodku Studiów Wschodnich.
(Dokończenie na str. 8)

Na marginesie wizyty A. Brazauskasa w Polsce Niestabilność polityczna w Polsce nie wpłynęła na jakość wizyty Prezydenta Litwy

Jak już informowaliśmy, pobyt A. Brazauskasa w Polsce zbiegł się z wizytą premiera Rosji W. Czernomyrdina, co ironicznie interpretowali dziennikarze. Żartowali, iż z okien swego apartamentu w hotelu "Victoria" będzie mógł oglądać ceremonię składania kwiatów przez gościa z Litwy. Jednak, jak zaznaczył podczas konferencji prasowej prezydent Litwy, nie czuł się on w dniu wizyty premiera rosyjskiego. Najprawdopodobniej najwięcej kłopotów miały służby od udekorowania tras, jakimi przejeżdżałi goście. Kilkakrotnie w ciągu dnia w zależności od rozkładu ich poruszania się musieli wymienić flagi państwowe — rosyjskie i litewskie. W TVP wyznawali nawet, iż nie potrafili każdorazowo wywiązać się z tempa tych zmian oflagowania. Dziennikarze też mieli wiele roboty: nie mogli wszak pominąć obu wydarzeń.

Wizyta prezydenta Litwy odbywała się w zamkniętym dla Polski okresie, związanym z formowaniem nowego składu rządu.
Rozmowy się odbywały z osobami, które nie miały pewności co do tego, jakie stanowisko będą w najbliższych dniach piastowały. Jednak A. Brazauskas wyznawał dziennikarzom, iż jakości rozmów z tego powodu nie ucierpiała. Jego zdaniem, te osoby zajmują dobre pozycje, więc jeśli nie jedno, to inne stanowisko na pewno mają w przyszłości.
O dążeniach do NATO i kłopotach granicznych
Podczas spotkania prezydenta delegacji litewskiej w Polsce najwięcej, jak zauważyliśmy, pytań dotyczyło postawy Litwy wobec NATO. Jej postawy co do integracji ze strukturami europejskimi. Dało się również odczuć zanipokowanie

nie sytuacją na przejściach granicznych.
A. Brazauskas wysoko ocenił niedawną decyzję Kongresu USA, w której się mówi o poparciu kandydatów do NATO — państw Grupy Wyszehradzkiej, a także bałtyckich. Jednak sądzi, iż ani w Warszawie, ani w Wilnie nikt obecnie nie może dokładnie powiedzieć, kiedy przystąpią do NATO. Zapewniał też, że zarówno Polska, jak i Litwa obrały ten kierunek. Jednak nikt nikogo w jego przekonaniu, nie może prowadzić tam za rękę. Bowiem droga do NATO, jak też do wszelkich innych organizacji międzynarodowych jest indywidualną sprawą każdego państwa. O ile państwo będzie przygotowane, o tyle może się zbliżyć do Unii Europejskiej, do NATO. A. Brazauskas uważa
(Dokończenie na str. 8)

Internacjonalizm w czarnoborskim wydaniu Czy się uwzględni opinię 150 rodziców?

Naczelnik rejonu wileńskiego Jan Sinicki obiecał w połowie lutego przeprowadzić jedyną ze szkół do Wólczan, przeprowadzając się nie udyla i nie wiadomo kiedy to nastąpi. Remont praktycznie jest już zakończony, nie budynek szkolny na razie mają stać pustka. Jak już informowaliśmy, na prośbę 11 rodziców żąd powołanie do szkoły (polską i rosyjską) zarząd rejonu podjął taką decyzję.
Wczoraj liczna grupa rodziców, uzbrojona w całą teczkę z dokumentami (uchwały, petycje, prośby, protesty, listy z podpisanymi rodziców) przyjechała do zarządu, chcąc nie tylko wręczyć pismo naczelnikowi, lecz i porozmawiać z nim. Niestety, pan Sinicki widocznie bardzo się spieszył, bo wsiadł w samochód i odjechał w stronę. Rodzice zarejestrowali pismo w kancelarii i zostawili. Żądają w nim: niezwłocznie odwołać zarządzenie o połączeniu dwóch szkół w jedną, do 1 marca br. rozstrzygnąć, gdzie się dzieci będą uczyły. Kategorycznie żądają polskiej szkoły. Pismo to podpisało 150 rodziców.

Takie samo pismo zostało zawieszone do Ministerstwa Oświaty i Nauki. Niestety, z ministrem ani jego zastępcami nie udało się spotkać. Delegację rodziców przyjął starszy inspektor, który ma pieczęć nad regionem Południowo-Wschodnim Zigmantas Trinkauskas. Mimo że pan Trinkauskas rozmawiał z rodzicami bardzo uprzejmie, a nawet życzliwie, odnosiło się wrażenie, że wszystko jest już postanowione — sprawa jest gorąca, więc najlepiej odłożyć ją do lata, żeby ostygła. Czas, jak wiadomo, wszystko łagodzi. A że dzieci siedzą w klasach w pałach i panie nauczycielki zaczęły rozwijać ich pamięć, niż nawyki pisania, jako że w

zmarzyńskich rękach nie mogą pióra utrzymać, to już inna sprawa.
Ponieważ zdania się podzieliły (przypominamy: w stosunku 11 do 150, a i z tych jedenastu nie wszyscy wiedzieli, co podpisują), trzeba zacytować wszystko od nowa: zbierać dane o kontyngencie uczniów (czyżby dotychczas ich nie było?), pismo z ministerstwa znovu przekazać do samorządu, niech decyduje po raz kolejny. Wygląda na to, że to długa historia. Pan Trinkauskas przyrzekł udzielić odpowiedzi w ciągu miesiąca. Dodajmy — odpowiedzi na pismo, a nie rozstrzygnięcie sprawy. Bo kwestię, która ze szkół ma się przeprowadzić do Wólczan, powinien rozstrzygnąć samorząd rejonu wileńskiego. Ministerstwo natomiast może zatwierdzić lub nie zatwierdzić uchwały o reorganizacji szkół.
Lucja BRZOWSKA

ROZWIĄTA

Rosja
Dudajew: wojna potrwia jeszcze 50 lat



"Nigdy nie uważałem, że rozmowy prowadzone z Rosją na szczeblu dowódców wojskowych mogą przynieść jakikolwiek efekt" — powiedział prezydent Czechenii Dinczar Dudajew.
Czezeński przywódca odwiadczył, że jest gotów do rozmów z każdym, kto ma jakąś władzę w Moskwie i może podjąć decyzje. "W przeciwnym wypadku wojna w Czechenii może potrwać jeszcze 50 lat" — stwierdził Dudajew.
Straty wśród ludności cywilnej Czechenii. Dudajew ocenił na 25 tys. osób. Dudajew poinformował, że jego rodzina znajduje się obecnie w górach. Wypadek dzieje Dudajewa, min. 25-letni Awtur, o śmierci którego jeszcze informowały w styczniu br. sądy.

Bośnia

Trwają walki o Bihać
Oddziały serbskie i siły rebeliantów muzułmańskich Filkra Abdicia nie zaprzestają ataków na muzułmańską enklawę Bihać w Bośni zachodniej — donosiło w poniedziałek kontrolowane przez Muzułmanów radio sarajewskie.
Głównym celem tych ataków jest, według wspomnianej respektowni, miasto Velika Kladuwa. Przy wsparciu artylerii piechoty i serbska wielokrotnie atakowała tu w ostatnich godzinach linie obronne zmobilizowanej przez Muzułmanów bojowniczej armii rządowej.

NATO

Nowa Inicjatywa wobec Rosji?
Według źródeł brukselskiej siedziby NATO, Rada Sojuszu Atlantycznego analizuje list prezydenta Clintona do prezydenta Jelcyna, w którym amerykański prezydent przedstawia zarzuty "rozczarowania stosunków" i "rozczłonienia dialogu" z Rosją, w ramach zmian w NATO rozszerzających na wschód.
Sekretarz generalny NATO Willy Claes — odwiadczył, że trwałych zmian co do ustalenia zasad trwałych stosunków z Rosją, "Muzycy nie są zainteresowani Rosji dla bezpieczeństwa Europy oraz rosyjskiej inicjatywy w dziedzinie bezpieczeństwa".

Z kraju

Kalejdoskop wiadomości

Ivėta Špečkauskaitė — najpiękniejsza wlinianka

W sobotę w Hali Konkretowo-Sportowej w Wilnie odbył się konkurs "Mis Vilnius-95". Ten tytuł w tym roku zdobyła 18-letnia Iweta Špečkauskaitė. Pochodzi z miasteczka Kartena w rejonie kretynogowskim. Tytuł już wcześniej uczestniczyła w kilku eliminacjach festiwału, a najlepiej potoczyła była fotomodellką w Paryżu. Jest on studentką Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego. Pierwszą wicemiss została 19-letnia Tatiana Konstantinowa, druga — jej rówieśniczka Jūratė Baltrūnaitė. Specjalną nagrodą wyróżniona została 15-letnia Milda Valavičiūtė.

Z myślą o wiosennej rekrutacji do wojska

Rząd Republiki Litewskiej pomyślał, na mocy której chłopcy urodzeni w 1977 r. mają stawić się w lutym br. w sztabie obrony terytorialnej swego rejonu na ewidencje. Muszą też sprawdzić stan zdrowia, czy się nadają do zasadniczej służby w ochronie kraju.

Kowno — Linköping

W Kownie bawi oficjalna delegacja szwedzkiego miasta Linköping z zastępcą przewodniczącego samorządu Svenem Lingrenem. W 1992 r. podpisana została umowa o przyjaźni i współpracy, którą wzoraj prolongowano na dwa kolejne lata.

Do Japonii na naukę

W niedzielę do Japonii na uniwersytet w Hirosimie udali się kierownicy Czarnobylskiego Centrum Medycznego oraz Dziecięcego Czarnobylskiego Centrum Medycznego Aukra Ksmininienė i Daugailė Jusienė. Wspólnie z 4 kolegami po fachu z Estonii i Łotwy będą się uczyli leczenia osób, poszkodowanych w skutkach napromieniowania.

Poczta przedzera

Od 1 marca pracownicy poczty litewskich nie będą wydawali przesyłek pocztowych "Poste restante", ("kliki parakeilavimų") które będą nieprawidłowo zaadresowane. Poinformowali o tym przedsiębiorstwo telefoniczne "Lietuvos paštas". Przypomina się mieszkańcom, że wysyłając list lub paczkę na poste restante mają wskazać imię i nazwisko odbiorcy, miasto oraz nazwę poczty, w której ma być wydana paczka. Podanie innych tytułów inicjałów, zmyślnych nazw bądź innych umownych znaków nie jest dozwolone. Porządek ten przewidziany jest w Światowej Konwencji Poczty.

Powrót błękitnych hełmów

Dziś po zakończeniu misji w Chorwacji, powracają "błękitne hełmy", żołnierze pierwszej litewskiej misji pokojowej LITPLA-1. Ich miejsce — 16 lutego — zajęli żołnierze drugiej misji pokojowej LITPLA-2, którzy udali się do Chorwacji 4 lutego. Żołnierze misji LITPLA-1 powita minister ochrony kraju L. Linkolnė, dowódcą naczelną wojska gen. J. Andriškevičius, dowódcy poszczególnych rodzajów wojsk, żołnierze Garnizonu Kowieńskiego.

Zjazd Federacji Pracy

Litewska Federacja Pracy w sobotę w stolicy przeprowadziła drugi zjazd. Uczestniczyło w nim 96 delegatów, reprezentujących: Związek Zawodowy Nauczycieli, Komitet Obrony Socjalnej i Obrony Praw Emerytów i Inwalidów oraz inne związki zawodowe. Przybyło 55 gości. Przeważali przedstawiciele Światowej Federacji Pracy Franciszka Christophera Jursasa. Litewska Federacja Pracy powstała we wrześniu 1919 r. Z inicjatywy Litewskiej Katolickiej Akademii Nauk w grudniu 1991 r. odbył się zjazd, na którym restytuowano Litewską Federację Pracy. Obecnie zrzesza ona 100 tysięcy członków. Od roku 1992 LFP jest stałą uczestniczką europejskiej konferencji współpracy związków zawodowych.

Święto ludowej sztuki i rzemiosła

Litewski fundusz sztuki ludowej i rzemiosła, centrum handlowe "Aulė" oraz starostwo wileńskiej dzielnicy Fabianiszki w dniach 2-5 marca w Fabianiszkach organizują Kazikowos Kiermasz, który ma być republikańskim świętem twórczości ludowej, różnych dziedzin sztuki i rzemiosła.

Za tydzień — aukcja obligacji

Ministerstwo Finansów poinformowało, że aukcja nowej emisji rządowej papierów wartościowych w Banku Litewskim odbędzie się 27 lutego. Zaofertuje się obligacje wartości 45 mln litów (cena nominalna jednej — 100 Lt). Są to obligacje krótkoterminowe, ich termin wydatku upływie po 28 dniach, tj. od właściwicieli po cenie nominalnej będą wykupywane 30 marca.

Zakończony się termin zgłaszania udziału w wyborach

W wyborach do rad samorządów, przewidzianych 25 marca zarejestrowano Demokratyczną Partię Pracy, Związek Ojczyzny (konserwatyści litewscy), partię chadów, Chłopską i Socjaldemokratyczną, związki Litewskich Narodowych oraz Wzrostu Politycznych i Zestawów, związki Centrum i Liberalów, partię Demokratyczną i Postępu Narodowego, Akcję Wyborczą Polaków na Litwie, partię Republikańską, Niepodległości i Zielonych, a także Litewską Partię Narodową "Jaunoji Lietuva" i Litewski Związek Wolności.

We wszystkich 12 miastach i 44 rejonach listy kandydatów zgłosiła tylko DPPL, Związek Ojczyzny oraz Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna. Wkrótce Główna Komisja Wyborcza rozlosuje numery wyborcze partii i organizacji politycznych. Oficjalna agencja wyborcza rozpocznie się 23 lutego, a wybrani w tym roku członkowie rad samorządowych będą funkcjonowali przez dwa lata.

Międzynarodowa konferencja kolejarzy "Bait Rail 2000"

W hotelu "Draugystė" obradowała konferencja "Bait Rail 2000". Uczestniczyli w niej kolejarze, przedstawiciele zakładów przemysłowych i firm turystycznych z Litwy, Estonii, Łotwy, Austrii, Białorusi, Polski, Rosji, Finlandii, Szwecji, Niemiec, innych państw. Na konferencji omawiano przyszłość kolejnictwa krajów bałtyckich i ocienności, perspektywy jego rozwoju do 2025 roku.

Klady prawo będzie bronić choroba?

"Mimo pograżenia zakładów leczniczych w nędzę i długach, mimo godnego litości uposażenia lekarzy i pielęgniarek, nie można ckać winę za medyczną zwałę na to gospodarzę" — powiedział minister zdrowia Antanas Vainekus na konferencji prasowej. Zadnymi czynnikami ekonomicznymi, mówił minister, nie da się usprawiedliwić niehumanitarnego traktowania pacjentów przez medyków. A takich faktów jest mnóstwo. Przez pewien czas ludzie trochę unikali rozszon na temat braku komfortu w wobacowaniu z lekarzami w zakładzie leczniczym. Ubolewanie, że nie ma żadnego dokumentu prawnego, na mocy którego byłoby można realnie uciekać lekarza za sprawę błędy zawodowe. Ministerstwo przygotowuje dwa projekty ustaw: jeden majacy reglamentować prawa i obowiązki lekarza, drugi — prawa pacjenta.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Jadwiga PODMOSTKO

Vytautas Landsbergis o polityce zagranicznej Litwy

Niezdecydowanie i dwuznaczność budzą zaniepokojenie opozycji

Lider opozycji prawicowej w Sejmie V. Landsbergis uważa, że nie należy odwracać możliwości utworzenia sojuszu wojskowego krajów bałtyckich. Na konferencji prasowej wyraził on ubolewanie, że A. Brazauskas po spotkaniu w Jurmale wyraził się sceptycznie o takim przymierz. V. Landsbergis skrytykował politykę zagraniczną, jaką prowadzi prezydent i rząd, określając ją jako niepewną, a członków również dwuznaczną.

Powiedział on, że między innymi wykazało to również stanowisko Litwy względem wstąpienia do NATO. Przypomniał on, że tylko pod naciskiem opozycji w styczniu roku ubiegłego prezydent republiki zwrócił się do NATO oficjalnie, wyrażając chęć Litwy wstąpienia do tej organizacji. Jednakże, gdy Rosja wyraziła niezadowolenie z powodu rozszerzenia się NATO na wschód, architekci polityki zagranicznej Litwy, zaczęli lawirować. Powstają teorie dotyczące wstąpienia do NATO z innymi państwami, następnie wyrażono niezadowolenie, że wcześniej niż Litwa do NATO zostanie przyjęta Polska, zaczęto mówić, że aktywne kroki w kierunku NATO pogorszą stosunki Litwy z Rosją. W Waszyngtonie i stolicach innych państw, zdaniem V. Landsbergisa, zaczęło mieć duże zastrzeżenia co do szczerości zamiarów i konsekwencji praktycznych posunięć Litwy. Powstało tam wrażenie, że wśród kierownictwa Litwy nie ma porozumienia i nawet prowadzi się podwójną grę. Rosja to widzi i korzysta z tego. Przede wszystkim zaczęła wywierać naciski w sprawie deportacji byłego lidera "Jedinstwa" W. Iwanowa, ostatnio podjęła próbę wciągnięcia Litwy do wspólnego porozumienia krajów WNP w sprawie kontroli obszaru powietrznego. I chociaż nasze MSZ na razie odrzuciło tę propozycję, to ogólnie niezdecydowanie i nawet dwuznaczność w polityce zagranicznej budzą duże zaniepokojenie opozycji, powiedział V. Landsbergis.

Nowy tryb wynajmu lokali niemieszkalnych

Państwowe budynki i lokale mogą być wynajmowane tylko drogą konkursu

Ministerstwa, departamenty, inne służby państwowe, samorządy, przedsiębiorstwa i organizacje, posiadające należące do państwa budynki i lokale niemieszkalne, mogą je wynajmować wyłącznie drogą otwartego konkursu. Tak stanowił uchwała rządu w sprawie wynajmu niemieszkalnych budynków i lokali. Dla przeprowadzenia konkursu wynajmujący powinien uzyskać pisemne zezwolenie założyciela. W uchwale zabrania się wynajmowania lokali niemieszkalnych, które figurują w programie prywatyzacji.

Postanowiono, że niemieszkalne budynki i lokale mogą być wynajmowane w trybie pozakonkursowym, jeżeli wynajmujący wynajmuje je na podstawie zezwolenia rządu litewskiego, albo założonym przez siebie przedsiębiorstwem wspólnym z inwestorami zagranicznymi. W trybie pozakonkursowym taki pomieszczenia można wynajmować członkom związków twórczych na organizowanie krótkotrwałych przedsięwzięć (wystaw, zawodów sportowych, narad itp.), zakładanie biur notarialnych i w niektórych innych przypadkach określonych w uchwale. Pomieszczenia instytucji dydaktycznych i naukowych w trybie pozakonkursowym mogą być wynajmowane na działalność sportową, oświatową i naukową, jak też dla organizowania życia biurokraców uczniów i studentów.

Czynsz miesięczny za wynajęte pomieszczenie nie powinien być mniejszy od określonych przez rząd litewski na miesiąc procentów za korzystanie z kapitału państwowego, z

ECHO PUBLIKACJI

Dlaczego Polacy rzadko zwracają się do FOLu?

Szanowna redakcjo! 14 stycznia 1995 r. "Kurier" zamieścił doroczne sprawozdanie z działalności Funduszu Otwartej Litwy pt. "Najrzadziej do Funduszu zwracają się Polacy Litwy" autorstwa J. Masian. Być może Polacy rzeczywiście rzadko zwracają się do tego Funduszu. Nasuwa się pytanie: dlaczego? Śmiejem twierdzić dlatego, że takie zabiegi z góry są skazane na niepowodzenie. Fundusz w tym składzie, jaki jest obecnie, dba tylko i wyłącznie o szkoły litewskie. Jeżeli fi-

OD REDAKCJI: Koordynatorka Programu Inicjatywy Młodzieżowej Funduszu Otwartej Litwy pani Violetta Toleikienė, do której "Kurier" zwrócił się o udzielenie odpowiedzi na powyższy list, uważa, że nie warto odpowiadać na łamach gazety i powiedziała, że sprawa w najbliższym czasie zostanie zaktualizowana w trybie roboczym. Po trzech dniach od naszej interwencji zespół redakcyjny gazетки szkolnej "Serwus" otrzymał z FOL odpowiedzi, która brzmi następująco: "Pragniemy podziękować wam za pismo do redakcji malonakładowej gazetki szkolnej "Serwus". Pragniemy poinformować, że Komitet Narodowościowy Regionalnych

wyjątkiem czynszu za pracownię twórcze, który powinien być ustalony z czynszem za pomieszczenia mieszkalne określonym przez samorząd. Rząd przewidział również przypadki, w których budowni i lokale niemieszkalne po uzyskaniu pisemnego zezwolenia założyciela, mogą być wynajmowane w trybie konkursu zamkniętego, określili, jak powinny być podzielone środki otrzymane za taki wynajem. Uchwała wchodzi w życie od 1 marca.

Litwa — Polska

Dwustronne konsultacje delegacji

W poniedziałek w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozpoczęły się dwustronne konsultacje na temat układu o wolnym handlu między Republiką Litewską a Rzecząpospolitą Polską, zakomunikował dla agencji ELTA wydział informacji i prasy MSZ.

Negojatorami litewskimi przewodniczy p.o. dyrektora Departamentu Ekonomiki MSZ Audrius Navikas, delegacji polskiej — dyrektor Departamentu Wielostanowiskowych Stosunków Gospodarczych Ministerstwa Łączności Gospodarczej z Zagranicą Tomasz Jodko.

Na toku konsultacji dokonano się wymiany poglądów na stan makroekonomiczny Litwy i Polski, politykę handlową i związaną z nią bazę ustawodawczą, stosunki handlowe z Unią Europejską, EFTA oraz republikami b. ZSRR. Rozpatrzy się również projekt układu o wolnym handlu. Konsultacje potrwać do 22 lutego.

Ośrodek Narkologiczny informuje

Alkoholizm i narkomania w Wilnie

Jak poinformował Wileński Ośrodek Narkologiczny, w ubiegłym roku zarejestrowano w stolicy 253 nowe przypadki psychozy alkoholowej. Jest to pięćkrotnie więcej niż w 1990 roku, kiedy zarejestrowano 45 takich przypadków.

W Ośrodku tym pod obserwacją znajdują się 86-96 osób z objawami alkoholizmu. Trafiają tu osoby, skierowane z policji po psychozach alkoholowych.

Aktualnie znajduje się pod obserwacją 246 osób — narkomanów (w tym 59 kobiet) i jeszcze 153 osoby, używające narkotyków (25 kobiet). Najczęściej używanym narkotykiem jest wyciąg makowy, wstrzykiwany dożylnie. W roku ubiegłym zanotowano tendencję wzrostową oszołamiania się narkotykami, używanymi z deficytu. Nieco rzadziej naddużywane są leki uspokajające i nasenne, środki chemiczne. Według danych komisariatów policyjnych i ośrodków, w mieście jest 309 młodocianych, zatrzymanych za nadużywanie alkoholu, dłużej z nich oszołamiali się środkami chemicznymi.

W 1994 r. od przedawkowania narkotyków zmarły 4 osoby, w 1993 — 2.

W roku ubiegłym w placówkach stacjonarnych leczono się 1737 osób (w 1993 r. — 1582), w tym 295 kobiet. 70,1 proc. z nich to osoby w wieku między 15 i 44 lata, 28,9 proc. — 45-64 lat. 18 proc. pacjentów, leczonych w oddziałach detoksykacji alkoholowej, ma wykształcenie wyższe.

W roku ubiegłym w ośrodku leczono od alkoholizmu pierwszego nosiciela wirusa HIV. 39-59 osób zwróciło się anonimowo o konsultację i pomoc. Od 1992 roku w ośrodku prowadzi się leczenie według stacjonarnej 82-dniowego programu Minnesota, zwiększającą odporność psychiczną na alkohol. W 1994 r. tym sposobem leczono się 220 osób, w tym 85 proc. ukończyło cały kurs leczenia.

W końcu roku otwarto oddział rehabilitacji narkomanów, w którym obecnie przebywa 5 osób. Niemniej wielu narkomanów unika możliwości skorzystania z tej pomocy medycznej.

sowny wniosek do Funduszu w językach litewskim i angielskim. Należy czekać. Czekamy. Ządnego potwierdzenia o wpłynięciu wniosku do Funduszu nie otrzymujemy. Fundusz nie załad również przedstawiciel tej zemplary szkolnej gazetki. Jak gdyby nigdy nic.

Wydaje się, że tak szczerona instytucja (przynajmniej z założenia) jak Fundusz, musiałaby potwierdzić wpłynięcie wniosku i uzasadnić przyczynę jego odrzucenia.

Dzieje się w Funduszu tak a nie inaczej dlatego, że nikt go nie kontroluje. Zapewne sponsorzy (G. Sorus?), nie są zorientowani jak dysponuje się środkami.

M. DOWGIALLO, zast. dyrektora Miejskiej Szkoły Średniej

Programów Młodzieżowych Funduszu Otwartej Litwy przedyskutował waz wniosek jednak z powodu dużej ilości otrzymanych projektów nie możemy założyć szczegółowej waznej prośbie.

Jeszcze raz dziękujemy i życzymy powodzenia.

P.S. Szkoda, że nie mogliśmy ani razu skontaktować się z wami i porozmawiać konkretnie. Bardziej dokładnej informacji możemy udzielić pod nr tel. 22-69-51.

Koordynatorka Programu Inicjatywy Młodzieżowej Violetta Toleikienė.

"Bauma 95"

Kogo nie stać na Monachium, zadowolili się Wilnem

Na początku kwietnia w Monachium (Niemcy) ma się odbyć już po raz 24 międzynarodowa specjalistyczna wystawa przemysłowa budowlanego i sprzątu przemysłowego z produkcji materiałów budowlanych i wyposażenia do produkcji murarstw, cegieł itp.

W tym czasie na konferencji prasowej w tym mieście zamykał konferencję kierownik Niemieckiego Związku Producentów Maszyn Budowlanych pan Udo Kästlin, wystawa "Bauma" w ciągu 40 lat stała się jedną z najważniejszych wystaw w budownictwie, wyposażeniu i sprzęcie.

Na wystawie będzie można zapoznać się z robotami, sprzętem elektronicznym wykorzystywanym w budownictwie, który pomaga podnieść wydajność pracy, bezpieczeństwo, oszczędność przy wznoszeniu obiektów.

Pan Udo Kästlin bardzo pozytywnie ocenił zmiany gospodarcze, które zaszły na Litwie. Widzi on też inwestycyjny kapitał zagranicznego do naszej gospodarki. Podkreślił, iż realizuje się 815 projektów wartości 1,1 mld USD.

Niemieccy organizatorzy wystawy są pewni, iż litewskie budowle budowlany dużo zyska na udziale w tych targach, bowiem powinieli się modernizować, aby uczestniczyć w nakreślone projekty na poziomie światowym. Tym ważniejsze jest to w czasie, kiedy podjął się Unia Europejska o wolnym handlu.

Oznacza, mamy wiele fabryk i przedsiębiorstw o charakterze budowlanym. I co tu owijać sprawę w szarą tkaninę — nie wszystkich stać na udział w tak renomowanej imprezie, jak "Bauma". Ale organizatorzy zatrudniają w tym celu w dniach 19-21 czerwca (co prawda, w miastach w kraju) odbędzie się podobna wystawa też w Wilnie. W roku jej będą przeprowadzane techniczne egzaminy dla specjalistów od budownictwa Litwy, Łotwy i Estonii.

Zygmunt WIRPSZA

Tymczasowy tryb zatrudnienia obcokrajowców

Zezwolenie na tymczasową pracę wyda Litewska Giełda Pracy

Obcokrajowiec może przybyć na Litwę dla potrzeb tymczasowej pracy tylko mając wydane przez Litewską Giełdę Pracy zezwolenie na zatrudnienie tymczasowe, którą wydaje przedstawicielstwo dyplomatyczne lub placówki konsularne Litwy za granicą. Prawidłowe to czasowy tryb tymczasowego zatrudnienia obcokrajowców na Litwie, który zatwierdził rząd litewski.

Tryb ten ma na celu prawne uregulowanie tymczasowego zatrudnienia na Litwie obywateli państw obcych i osób bez obywatelstwa, nie mających zezwolenia na stałe zamieszkanie w Republice Litewskiej. Nie stosuje się go wobec akredytowanych pracowników znajdujących się na Litwie przedstawicielstw dyplomatycznych, jak też organizacji międzynarodowych, akredytowanych przedstawicielstw środków masowego przekazu państw obcych, osób podejmujących pracę w ramach realizowania wspólnych (z oboma państwami) programów rządowych, jak też podnoszących kwalifikacje na Litwie i w innych krajach przypadkach.

Ustalono również sposób wydawania licencji na zatrudnienie obcokrajowców, warunki zawierania umowy o pracę, tryb rejestrowania obcokrajowców, jak też warunki nakładające przypadki, gdy pracodawcom nie są wydawane licencje na zatrudnienie obcokrajowców.

Osoby, które były już zatrudnione na Litwie przed wejściem w życie uchwały ządu, muszą do 1 maja 1995 r. uzyskać stosowne dokumenty.

Imienne stypendia prezydentów Litwy

Dla studentów dyplomacji, nauk politycznych, prawa, rolnictwa i medycyny

Dla wykształcenia pamięć prezydentów Republiki Litwy, ufundowana dwóch dorocznych stypendiów imiennych prezydentów Republiki Litewskiej.

Imienne stypendia przynajmniej jest uzdolnionych studentów z zakresu dyplomacji, nauk politycznych, prawa, rolnictwa i medycyny oraz w naukowe działalności. Stypendia Antanasa Smetony przynajmniej jest, wykształcenia dyplomacji, prawo bądź nauki politycznej. Stypendia Juozasa Tūbelisa — studiujących nauki rolnicze, prawo — studentom medycyny. Przewidziano wysokość imiennego stypendium: na imię Antanasa — 4 MS, na studiach magister-

skich — 6 MS. Stypendia co roku przynawem będzie minister oświaty i nauki. Od 1 września br. będą one płacone z puli asygnatów budżetowych dla wyższych uczelni.

Dla tegorocznych abiturientów i nie tylko

Koleje litewskie: kto kształci im specjalistów

W systemie przedsiębiorstwa państwowego "Lietuvos geležinkeliai" pracuje ponad 3,5 tys. specjalistów, spośród nich dyplomów wyższego wykształcenia posiada nieco ponad 1000 osób.

Jak powiedział w rozmowie z kor. ELTA D. Ruščikasem dyrektor kadri i spraw społecznych przedsiębiorstwa Tautvydas Sinkvičius, w porównaniu z kolejami Finlandii w naszym kraju mamy o 700 specjalistów więcej z wyższym wykształceniem i blisko 1500 po szkołach zawodowych. Jednakże fakty mówią, że ich kwalifikacje mogłyby być znacznie lepsze, więc i zapotrzebowanie na nich byłoby mniejsze.

Aż try wyższe uczelnie — Kowieński Uniwersytet Technologiczny, Wileński Uniwersytet Techniczny i Fyzyki Instytut Transportu Kolejowego, z którym zawarto osobną umowę kształcą kadry dla kolejnictwa. M.in. obecnie Kowieński Uniwersytet Technologiczny przygotowuje specjalistów dla Litwy zachodniej, Wileński Uniwersytet Techniczny — dla wschodniej. Kowieńczyk już dawniej kształcił specjalistów z zakresu automatyki, a w Wilnie wypuścił też promocję drogowców. W Kownie szykowani są również przyszli łącznościowcy, elektrycy, mechanicy, natomiast WUT przygotowuje specjalistów obsługi lokomotyw, wagonów, ekonomistów służb przewozowych. Obecnie wszędzie, jak też w kolejnictwie, aktualna jest sprawa łączenia kilku specjalności. Wileńska Pomaturalna Szkoła Transportowa przygotowuje takich specjalistów, którzy mogą pracować nie tylko w kolejnictwie, ale również w przedsiębiorstwach samochodowych, lotnictwie.

Jeszcze jednym dużym problemem jest to, jak uczyć maszynistów lokomotyw, ich pomocników, ilustratorów wagonów, ślusarzy, mechaników automatyki i łączności. Chodzi o to, że dotychczasowa szkoła kolejnictwa w Wilnie nie jest w stanie przygotować specjalistów dla całej republiki. Dlatego zamierza się reaktywować w Radwiłach filię tej szkoły. Podjęliby ona kształcenie fachowców na potrzeby nie tylko swoje, ale też Poniawieża, w ogóle regionu żmudzkiego. Poza tym kwalifikacje pomysłynie podnoszą kursy kształcenia zawodowego, działające w kolei. Ponadto aktualna jest również sprawa nauki języka litewskiego i języków obcych.

Szansa dla ludzi twórczych

Ku uwadze organizacji pozarządowych

Juz rozpoczyna się nowy etap programu PHARE/TACIS DEMOKRACJA finansowanego przez Wspólnotę Europejską.

Celem Programu jest promowanie i wspieranie rozwoju społeczeństwa demokratycznego w krajach postkomunistycznych. Program finansuje wszelkie projekty, które służą temu celowi a są podejmowane przez organizacje pozarządowe w tych krajach oraz w krajach Wspólnoty Europejskiej.

Zgłoszenia na finansowanie projektów są przyjmowane do końca kwietnia br. pod adresem: European Human Rights Foundation — PHARE ul. Nowolewska 1/3 m. 12 00-634 Warszawa

Szczegółowa informacja pod numerem telefonu 42-94-65 w Wilnie.

Lecznictwo

Transplantacja nerek na Litwie

Między 25 lat od pierwszego przeszczepu nerki na Litwie. Ciężko choremu chłopcu z Mariampola Vincasowi Benulisowi, którego nerki wcale już nie funkcjonowały, w szpitalu klinicznym miasta Wilna wazyto nerki innej osoby. Operacją kierował kierownik katedry chirurgii ogólnej Uniwersytetu Wileńskiego prof. Algimantas Marcinkevičius.

Po utworzeniu w Wilnie samodzielnej jednostki — ośrodka przeszczepiania nerek, umościło się jego zaplecze materiałne, nowi lekarze uzupełnili grono pieśniewych entuzjastów. Wielkie zasługi w zakresie transplantacji nerek położył były kierownik ośrodka docent Vytautas Kleiza, jak też jego młodszy kolega profesor Balya Dainys, który jako pierwszy na Litwie obronił rozprawę doktorską na temat przeszczepiania nerek. Obecnie naukowe i praktyczne problemy przeszczepiania nerek rozstrzyga kierowana przez prof. B. Dainysa uniwersytecka Klinika Nefrourologii na Antokolu. Ogółem w Wilnie przeprowadzono już blisko 800 operacji przeszczepu nerek. Najdłuższe, bo już 21 lat po transplantacji żyje kowieńczyk S. Grigas. Przeszczepiono mu nerki ojca.

Wypadki i wypadki

Służba informacyjna MSW RL podaje, że w dniach 17-19 lutego w republice dokonano 419 przestępstw, w tym były: 2 zabójstwa, 16 obrażeń ciała, 4 gwałty, 43 wybrki chuligańskie, 18 rabunków, 1 oszustwo, 312 kradzieży, w tym 41 — pojazdów. Znaleziono 12 wcześniej skradzionych wozów.

Zarejestrowano 23 wypadki ruchu drogowego, 4 osoby poniosły śmierć. Zanotowano 9 porażów, 1 osoba zginęła. Wydarzyło się 7 nieszczęśliwych wypadków. Znaleziono zwołki 18 denatów. Poszukuje się 11 zaginionych osób. Zatrzymano 76 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Samosąd nad własnymi dziećmi

18 lutego br. o godz. 10 min. 30 na wyspisku śmieci między zwałami na wyspisku Śmiaurbs w Wilnie znaleziono ukryte w śmieciach zwłoki J. Siekierina (ur. 1989 r.) z pobitą głową. Zatrzymano podejrzanych o zabójstwo: matkę dziecka i jej przyjaciela. W "K.W." z 17 lutego br. pisaliśmy o tym, że 14 lutego br. do Wileńskiego Szpitala w Santaryszkach przywieziono chłopczyka Aleksieja Siekierina (ur. 1988 r.), którego matka pobiła. Prowadzi się śledztwo.

Kradzieże ze spółek akcyjnych i mieszarki

* 17 lutego z pomieszczenia "Urdziū ZSA w Wilnie przy ul. Naugarduko 99 skradziono 57 tys. litów.

* 18 lutego po wyłamaniu drzwi z lokalu "Eurovingis" ZSA w Wilnie przy ul. Šilo 13 skradziono: dyktofon "Olimpus", telefon "Motorola", telewizor "Taurus", magnetowid "Orion" i sejf, w którym była pięćdziesiątka półki i 3 tys. dolarów.

* 19 lutego w nocy dokonano kradzieży z pomieszczenia firmy "Marca Export Group" w Landwarowie (rej. trocki). Złodzieje skradli komputer, telefex i inne rzeczy. Straty wynoszą 49 tys. litów.

* 19 lutego w nocy z mieszkania przy ul. Girelės 55 w Koszedarciu skradziono należące do R. S. 11 tys. dolarów, garderobę, obuwie. Poszkodowany poniósł straty na 50 tys. litów.

Nieszczęśliwy wypadek

17 lutego o godz. 16 w jeziorze Iżis w Jewiu (rej. trocki) podczas łowienia ryb utonął nauczyciel muzyki Szkoły Muzycznej "Iyra" w Wilnie B. Migonis (ur. 1943 r.). Przyczyna tragedii — zalał się lod.

Zerwanie flagi państwowej

16 lutego br. zanotowano wypadki zrywania flagi państwowej w Kiejdanach, Szawlach i Łożdziejach.

Tymczasowo zawieszono ekstradycję W. Sobola

Władysław Sobol ścigany jest przez organy śledcze Polski i Ukrainy za dokonanie napadów rabunkowych. Herszt gangu w grudniu ub. r. przybył do Wilna, gdzie sam stał się ofiarą napadu z użyciem broni palnej. Cudem uszedł z życiem i wpał w ręce funkcjonariuszy. Ustalono jego prawdziwe nazwisko.

Według starszego prokuratora ds. łączności Prokuratury Generalnej RL ze środkami masowego przekazu Kęstutisa Vagnerisa, prokuratora tymczasowo zawiesiła ekstradycję W. Sobola z Litwy do Polski, bowiem wszczęto przeciwko niemu sprawę karną za sfalszowanie i postugiewanie się fałszywymi dokumentami. W sprawie tej prowadzi się śledztwo. Dopiero, jak będą ujawnione wszystkie dokonane przez W. Sobola na terenie Litwy przestępstwa, będzie on wydany polskim organom.

Samobójstwo żołnierza

16 lutego na posterunku granicznym w Podbrzeziu w nocy o godz. 3 min. 30 dowódca oddziału szybkiego reagowania D. Grudzinskas (ur. 1972 r.) odebrał

młodszemu funkcjonariuszowi automat. Rozkazał oddać też magazynek z 30 nabojami. Następnie przeskoczył przez plot i poszedł w stronę miasta. Okoliczni mieszkańcy słyszeli strzelaninę w ciągu 1,5 godziny. O godz. 4 min. 30 D. Grudzinskas zapukał do mieszkania O. Alekševičiusa przy ul. Malėno. Rozkazał, by go zawieziono do miejskiej służby. Wystraszona kobieta powiedziała, że w domu nie ma kierowcy. Rozjuszony funkcjonariusz wystrzelił w stojącą posturkę podwórka "Okę", zranił psa. Wracając pieszo na posterunek nadal strzelał. Przeszaryła felczerka, która szła do chorego. Wrócił do oddziału o godz. 5. Usiadł na ziemi i skierował lufę automatu sobie w piersi. Wystrzelił. Dwie kule rozerwały mu serce. Wypadek ten bada krownictwo policji pogranicza i prokuratura rej. święciańskiego. Ze słów śledczego prokuratora R. Barckii wynika, że wcześniej próbował on odebrać sobie życie przez powieszenie się.

Oflariami wypadku drogowego — funkcjonariusze pogranicza

14 lutego o godz. 19.00 wydarzyła się awaria na drodze Wilno-Miedniki. Mikroautobus należący do Departamentu Policji Granicznej wjechał na przeciwyjeżdżający ruch drogowy i przewrócił się. Autobusem jechało 10 funkcjonariuszy. Jeden zginął, drugi doznał poważnych obrażeń i znajduje się w szpitalu. Komisarz Departamentu Policji Granicznej J. Lazutka oświadczył, że wszczęta jest sprawa karna. Nie odrzuca on wersji, że kierowca był w stanie nietrzeźwym. Sprawę bada policja drogowa rej. wileńskiego. Jej komisarz inspektor W. Juchiewicz odmówił komentarza zanim nie zakończy się dochodzenie wstępne.

Skutki rodzinnej kłótni

16 lutego br. o godz. 14 min. 30 patrol policjny za wezwanie sąsiadów przybył do mieszkania rodziny Jienienków w Visaginie. Znaleziono tu zranionych męża i żonę. Wyjaśniono, że małżonkowie się pokłócili. Mąż wystrzelił 2 razy z pistoletu gazowego żonę w ucho. Następnie wystrzelił sobie w głowę i próbował uszkodzić nożem brzuch. Stan zdrowia żony jest ciężki, męża — zadowalający. Powiedział on, że chciał zabić żonę i siebie.

W zemicie podpalono mieszkanie

19 lutego br. o godz. 7.00 w Połdnie zapalono się mieszkanie w domu nr 52 przy ul. Kłaipeidos, gdzie mieszka policjant z rodziną. Przyczyną pożaru było podpalenie, mieszkanie było oblane benzyną i podpalone. Spłonął przedpokój. Wstępne badanie wykazało, że podpalenie nie jest związane z pracą gospodarza mieszkania i policji. Bardziej wiarygodna jest inna wersja. Mieszkaniec to kiedyś należało do R. Kuleševičiusa — dowódcy Połajskiej Straży Powodowej, który w ub. roku został wzięty w swej córce, a sam przedniósł się do bursy. Ta z kole miała być przydzielona innej osobie. Czyżby podpalenie to zemsta?

Przygotowała Leonarda JURGIETOWICA

Bliski Wschód

Rabin zapowiada autonomię palestyjską po zwalczaniu terroryzmu

Izraelski premier Itzhak Rabin oświadczył, że rozszerzy zasięg autonomii palestyjskiej na cały obszar Zachodniego Brzoza Jordania, o ile Jaser Arafat dopomocze Izraelczykom w zwalczaniu terroryzmu stosowanego przez fundamentalistów muzułmańskich. Była to odpowiedź Rabinu na oskarżenie wysunięte przez Arafata, że Izrael blokuje swymi posunięciami bliskowschodni proces pokojowy. Obaj politycy wystąpili w niedzielę na paryskim sympozjum poświęconym perspektywom Bliskiego Wschodu po przywróceniu w tym regionie pokoju.

Arafat powiedział, że blokada strefy Gazy, rozbudowa kolonii żydowskich na ziemiach okupowanych oraz odwołanie wycofania armii izraelskiej z osiedli palestyjskich blokują i paraliżują rokowania pokojowe między Izraelczykami a Palestyńczykami.

"Obecny rząd Izraela nie aspiruje do kontrolowania całej ziemi Izraela" — powiedział Rabin nawiązując do obowiązującej doktryny, w myśl której ziemia tzw. wielkiego Izraela jest cały obszar Palestyny. "Nie chcemy anektować 2 mln Palestyńczyków.... Ale nie mogę powiedzieć Izraelczykom, że przynoszę im w ten sposób pokój. Wzrosta liczba zamachów, ginie więcej ludzi niż przedtem".

Jugosławia-Rosja

Koziryew na temat rozmów z Miloszevicem

Po kilkudniowych rozmowach z prezydentem Serbii Slobodanem Miloszevicem minister spraw zagranicznych Rosji Andriej Koziryew komentując ich przebieg powiedział, że "wszystkie wydarzenia w ostatnim czasie jeszcze raz wskazywały na centralną rolę prezydenta Miloszevicia, Serbii, (nowej) Jugosławii jako czynnika procesu politycznego, skoro została podjęta decyzja w sprawie przyjęcia planu pokojowego grupy kontaktowej".

"Niestety, powiedział Koziryew, grupa kontaktowa reaguje nieadekwatnie — we wrześniu została przyjęta rezolucja w sprawie symbolicznego zdjęcia sankcji (z nowej Jugosławii) — i to wszystko".

"Przekonałem się, iż kierownictwo jugosłowiańskie jest przywiązane do pokoju i będzie nadal działać na jego rzecz" — stwierdził rosyjski minister. Jego zdaniem "wysilki Belgradu będą skuteczniejsze, gdy grupa kontaktowa wesprze działania prowadzące do zdjęcia embarga z Federalnej Republiki Jugosławii".

Miloszevic i Koziryew zgodnie uznali, że zniesienie sankcji jest pierwszym nie do omińnięcia krokiem na drodze do definitywnego uregulowania kryzysu jugosłowiańskiego.

Włochy

Powstaje "zjednoczone dowództwo" zbrodni zorganizowanej

Od czasu, gdy w 1992 r. na Węgrzech odbyli spotkanie przedstawiciele wszystkich liczących się na świecie organizacji przestępczych, trwa formowanie "zjednoczonego dowództwa" tych organizacji. Ta teza omawiana była w sobotę i niedzielę przez włoskich prokuratorów i sędziów oraz reprezentantów policji amerykańskiej i FBI. Odbyli oni wspólną konferencję w Katanii na Sycylii.

Włoski prokurator Pier Luigi Vigna, który koordynuje walkę z mafią prowadzoną przez włoski wymiar sprawiedliwości, stwierdził, iż po upadku Muru Berlińskiego mafie całego świata zaczęły się reorganizować, aby wykorzystać nowe perspektywy i możliwości działania, jakie się przed nimi otworzyły.

Według tego wybitnego eksperta, największe zagrożenie dla gospodarki światowej stanowi mafia rosyjska składająca się z 5.400 organizacji, z których wiele ma swe "przedłużenie" w krajach europejskich i w Stanach Zjednoczonych. Na samym tylko handlu narkotykami rosyjska mafia zarabia 100 miliardów dolarów rocznie, kontroluje ona w Rosji 35 proc. banków handlowych, 40 proc. przemysłu państwowego, 35 proc. prywatnych przedsiębiorstw i 80 proc. spółek joint ventures z zagranicą.

Według prokuratora Vigni, mafia rosyjska "jest świetnie osadzona w USA", gdzie ma dobrze zorganizowaną strukturę i koncentruje się w sektorze finansowym, na praniu brudnych pieniędzy.

Gerardo Colombo, członek mediolańskiego "poola" prokuratorów prowadzącego słynną operację "Czyste Ręce" wskazał na szczególnie trudny problem, jakim jest wykrywanie brudnych pieniędzy przyjmowanych przez banki europejskie do czyszczenia. Trudność polega na tym — powiedział Colombo — że odmawiają one współpracy z organami ścigania zbrodni zorganizowanej. Kiedy już informacja z tych banków nadchodzi, jest tak spóźniona, że praktycznie bezużyteczna — twierdzi Colombo.

Amerikanin Ronald Goldstock, dyrektor największej prywatnej agencji śledczej "Kroll Associates" i były szef policji kryminalnej w Nowym Jorku uważa za nieodzowne, jeśli walka z mafią ma być skuteczna, aby wszystkie kraje przyjęły ustawodawstwo pozwalające na konfiskatę dóbr nielegalnego pochodzenia.

Włochy są jednym z krajów, w których stosowana ostatnio na dużą skalę praktyka konfiskowania majątku członków mafii poważnie przyczyniła się do sukcesów osiągniętych w ciągu ostatnich 3 lat w wojnie z Cosa Nostra i innymi organizacjami przestępczymi.

Rosja

Obraduje komisja parlamentarna w sprawie Czechenii

Z udziałem Siergieja Kowalowa, rzecznika praw obywatelskich Rosji, w poniedziałek w Moskwie rozpoczęła pracę komisja parlamentarna ds. Czechenii.

W posiedzeniu, któremu przewodniczy Stanisław Goworuchin, uczestniczą przedstawiciele wszystkich frakcji rosyjskiej Dumy. Nie pojawił się natomiast zaproszony przez przewodniczącego minister obrony Paweł Gracow, który miał udzielić komisji niezbędnych informacji. W inauguracyjnym spotkaniu uczestniczyli natomiast dwaj zaprzyjaźnieni przeciwnicy Borysa Jelcyna — były prezydent Rosji Aleksander Ruckoj i były przewodniczący parlamentu Rustan Chasbatow, a także Salambek Chaszidew, mianowany w lecie

ub.r. roku premierem opozycyjnego wobec Dudajewa "żrađu" Czechenii, wspieranego przez Moskwę.

Komisja, której obrady są otwarte, nie ma żadnych uprawnień do podejmowania decyzji w sprawie konfliktu w Czechenii. Będzie natomiast prowadzić przesłuchania naocznych świadków, dowódców i przedstawicieli administracji państwowej. Wśród pierwszych znalazł się były szef KGB ZSRR Walerij Kruczkow, który przedstawił sprawę Czechenii w historycznym ujęciu. Inny przesłuchiwany Walerij Tiszkow, były przewodniczący państwowej komisji ds. narodowości, przedstawił korzenie konfliktu. Według niego, jego podłożem była nie zagoniana rana deportacji stalinowskich w 1944

roku oraz społeczno-gospodarcze uwarunkowania w Czechenii. Tymczasem, w republice, zdaniem Tiszkowa, nigdy nie został zrealizowany podjęty przez Federację Rosyjską podjęty próbie nawiązania dialogu z Dudajewem i znalezienia wyjścia z sytuacji. Inny przesłuchiwany — szef rozdziału — znanego przez Dudajewa parlamentu Czechenii, powiedział komisji, że tak jak w Afganistanie rozpoczęł się proces rozpadu komunizmu w ZSRR, tak w Czechenii ginie demokracja rosyjska.

Wojna wtrągnięta do naszego rosyjskiego domu i wraz z nią przypadły wszelkie nadzieje na normalne życie w kraju — powiedział Goworuchin, którego syn, również filmowiec, w krótkim czasie stracił nogę.

Oficerowie chcą ożywić "duch derżawności"

Okolo 300 delegatów, w tym ok. stu czynnych oficerów rosyjskich sił zbrojnych, wzięło udział w 4. "Ogólnowojskowym Zebraniu Oficerskim", zwołanym w dniach 18-19 lutego w Moskwie przez opozycyjny Związek Oficerów.

Ogólnowojskowe Zebranie Oficerskie jest forum skupiającym najbardziej radykalną część opozycji wojskowej przeciwko obecnym władzom Rosji. Z ok. 300 oficerów, którzy przybyli na 4. Zebranie, jedna trzecia wciąż służy w armii, jedna trzecia — to oficerowie rezerwy w wieku 40-45 lat, a jedna trzecia — weterani sił zbrojnych. Wśród uczestników moskiewskiego spotkania byli m.in. generałowie — Walentin Wariennikow (były wice-minister obrony ZSRR, aktywny uczestnik puczu w sierpniu 1991), Władisław Acałow (b.wice-minister obrony ZSRR i minister obrony ZSRR i "minister obrony" w tzw. rządzie Aleksandra Ruckiego), Albert Makaszow (aktywny uczestnik wydarzeń we wrześniu-październiku 1993 r.),

ppk Wiktor Ałksnis (b. szef grupy "Sojuz" w radzieckim parlamencie), ppk Stanisław Tieriechow — przewodniczący Związku Oficerów. Jednym z blisko 400 gości był członek Rady Federacji Piotr Romanow, uważany za jednego z najbardziej prawdopodobnych kandydatów zjednoczonej opozycji nacjonalistycznej w wyborach prezydenckich w 1996 r. Gościem był także Władimir Zyrinowski.

Ogólnowojskowe Zebranie Oficerskie wybrało po raz pierwszy stałe działające organ kierowniczy organizacji — Radę Centralną z gen. Władisławem Acałowem jako przewodniczącym.

W "Apelu do narodu i zbrojnych obrodców ojczyzny", przyjętym przez uczestników forum, stwierdza się, że "rządzący obecnie w Rosji reżim kłamstwem i przemocą stara się cofnąć narody naszego społeczeństwa do epoki barbarzyńskiego, prymitywnego kapitalizmu". Jędną drogą zapobieżenia katastrofie państwa i

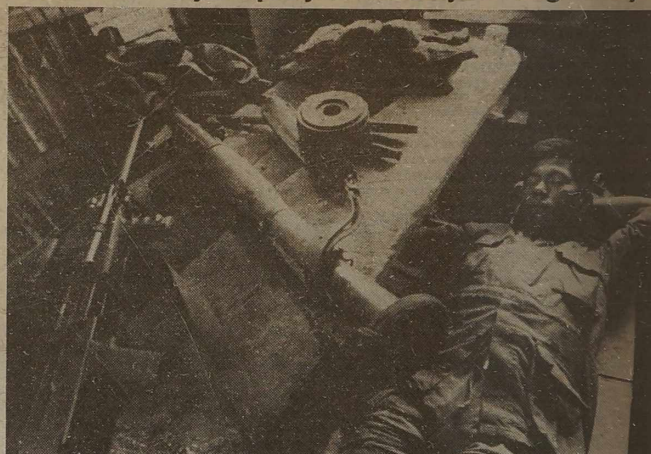
armii jest — zdaniem autorów — odsunięcie od władzy antynarodowego reżimu i wybór nowych władz cieszących się zaufaniem narodu i wolnych od presji z zagranicy. "Armia udzieli poparcia każdemu kandydatowi, który czynem potwierdzi swoją wierność ideałom silnego państwa" — czytamy w Apelu.

Nowy lider Zebrania W. Acałow wezwał do tworzenia Zebrań Oficerskich w jednostkach i garnizonach oraz do przygotowań do wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Zebrania, uważa Acałow, powinny odrodzić najlepsze tradycje oficerskiej służby w rosyjskiej armii i wypełnić próżną ideologiczną, jaką powisała po likwidacji KPZR i Komsołomu.

Opozycyjni oficerowie zażądali "bezwzględnego przewrótka bezmyślnego przelewu krwi w Czechenii" i zwrócili się do Rady Federacji i Trybunału Konstytucyjnego Rosji z wnioskiem o prawą konstytucyjną ocenę zasadności używania sił zbrojnych w tej republice.

Peru-Ekwador

Mimo rozejmu potyczki zbrojne na granicy



Podczas minionego weekendu doszło do kilku starć zbrojnych na granicy między Ekwadorem i Peru, w spornej strefie Kordyliery Kondora, mimo zawartego we wtorek porozumienia rozejmowego między obu krajami — pisze agencja AFP, powołując się na peruwiańskiego źródła wojskowe.

Według dziennikarzy, przebywających w strefie konfliktu, w

sobotę i niedzielę w amazońskiej dżungli słychać było detonacje pocisków modzierzowych i strzały z broni automatycznej. Dwa rannych ewakuowano ze strefy Twinza — jednej z pozycji, którą miały zdobyć wojska peruwiańskie podczas walk, jakie toczyły się 20 dni.

Według źródeł wojskowych, do starć zbrojnych w strefie Twinzy i Base Sur doszło w ciągu 48 minionych godzin między

oddziałami peruwiańskimi a rozproszonymi żołnierzami ekwadorskimi. Prezydent Peru Alberto Fujimori kilka dni wcześniej powiedział, że na terytorium peruwiańskim znajdują się wojska strzelcy ekwadorscy.

NA ZDJĘCIU: żołnierz wojsk peruwiańskich podczas odpoczynku w strefie starć zbrojnych. Fot. EPA-ELTA

Polityka

Wałęsa: Państwo musi być rządzone i kierowane

Lech Wałęsa powiedział, że jeśli "ta koalicja, ten rząd i marszałek Oleksy nie będą w stanie nic zrobić", to prezydent będzie "musiał podjąć decyzję i jeszcze raz podewać się do załatwienia problemów".

Tuż przed odjazdem do Ameryki Polubiowski dziennikarz spytał prezydenta, czy w trakcie sobotniego spotkania z marszałkiem Józefem Oleksym udało się osiągnąć porozumienie w sprawie szefów MON, MSWiP i MSZ?

— Powiedziałem dość dużo, a w rzeczywistości nie powiedziałem — mówił prezydent. — Ale — dodał — jest to proces, w którym zastanawiamy się, co zrobić, aby zrobić jak najlepiej, a to nie jest takie proste. Przecież wcale państwo, że jest mi bliżej do Pawła niż do tego nurtu aniżeli do Oleksiego i tego nurtu. Odpowiadam za to, by nasz kraj kręcił się, w dalszym ciągu nie ma kandydata na policję, a jest on bardzo potrzebny. W dalszym ciągu nie ma chyba polowy ambasadora. W dalszym ciągu nie są podejmowane decyzje. W związku z tym zmięliśmy się, ale robimy to z wielkim bólem. Próbujemy, jeszcze nie wiemy, jak się zachowują ludzie z PSL, nie wiemy wiele rzeczy i wobec tego przemyślamy się, ale w przyszłym rządzie byłyby podejmowane decyzje. Istną takimi trudnościami, są również duże, ale jednocześnie nie wynika.

— Czy jednak jest — Pana zdaniem —

możliwe porozumienie w takim stopniu, żebyśmy np. na początku marca mieli nowy rząd?

— Tak dalej być może, państwo musi być rządzone, kierowane i jeśli będzie taka zabawa w "wanke i wstafkę", to znów będzie musiał podjąć decyzję. Podejmę, bo chcę dobrze służyć narodowi, a naród musi być kierowany i rządzony. Jeśli ta koalicja, ten rząd, marszałek Oleksy nie są w stanie nic zrobić, to ja jeszcze raz podewać się do załatwienia tych problemów.

— Czy jest prawdą, że Andrzej Olechowski jest Pana "cichym" kandydatem na szefa MSZ?

— Opinie różnych partii politycznych i środowisk świadczą, że wszyscy byli zadowoleni z ministra Olechowskiego. Dlatego, gdy mówimy o różnego typu problemach w różnych innych resortach, to przynajmniej tam, gdzie ich nie było, staramy się nie potęgować kłopotów. Widząc, że tyle jest problemów, że trudno nawet się porozumieć, chcielibyśmy, żeby tam, gdzie generalnie było zadowolone z resortów i ministrów, by oni pozostali. Taka powinna być u nas praktyka. I tym się kieruję.

Poparcie Kongresu dla programu i działań PSL

Kilka tysięcy ludowców z przeszło 500 sztandarami przedwojennymi i powojennymi przybyło w niedzielę do Warszawy na IV Kongres PSL, demonstrując przywiązanie do 100-letniej tradycji ruchu ludowego oraz poparcie dla programu i działań Stronnictwa.

Stronnictwo wstało z kłeczek

"Chłopi organizowali się po to, by pracować dla ojczyzny. 100 lat ruchu ludowego — to 100 lat pracy dla Polski" — stwierdził na Kongresie PSL jego prezydent Waldemar Pawlak. Jego wygłoszenie, zarówno w sobotniej, robotniczej części Kongresu, jak i niedzielnej — uroczystej, były owoce przyjęto, zwłaszcza gdy mówił, że Stronnictwo "wstało z kłeczek, a jak przyjdzie czas, to ruszy dalej" oraz, iż "poproszono nas o pomoc, byśmy budowali demokrację, silną Polskę".

Sukcesy a nie słabości stały się źródłem kłopotów

Kongres "z usmiechem ocenił" rezultaty polityki gospodarczej koalicyjnego rządu, wyrażając się wzrostem Produkcji Krajowej Brutto o 5 proc. w 1994 r. Pawlak powiedział, że to sukcesy, a nie słabości stały się "źródłem naszych kłopotów". Również przewodniczący Rady Naczelnej PSL Józef Zych uznał, że kryzys w państwie ma "charakter jednorazowo polityczny" i nie wynika z przyczyn gospodarczych, czy też społecznych.

Dzień toczy się prawdziwa wojna o Polskę

Oczywiście znalazły potwierdzenie w stanowisku IV Kongresu, który wyraził "niepokojące zdanie wywołany w ostatnich tygodniach kryzysem politycznym, zainicjowany przez prezydenta, walką demokratycznie wybranym parlamentem z ustanowionym przez rząd, a rozszerzonym w sposób nieuzasadniony przez większość "propagandowych" partii politycznych i "lewy przekład". Zaskamieniał Pawlak, "Dzień toczy się prawdziwa wojna o Polskę, o ekonomiczne, gospodarcze wpływy nad Polską, o przyszłość naszego społeczeństwa w globalnej Europie". Powiedział on,

że na PSL była prowadzona nagonka i jak w każdej wojnie, trzeba było "wycofać z pierwszej linii zmęczone oddziały i zastąpić je innymi".

Koalicja PSL - SLD nie ma obecnie alternatywy

W stanowisku Kongresu czytamy, że "w nadzwyczajnym interesie państwa i rozwoju społecznego leży dalsze istnienie i funkcjonowanie koalicji PSL-SLD, która nie ma obecnie korzystnej dla kraju alternatywy". Kongres potwierdził zasadność nowej umowy koalicyjnej. Delegaci oklaskami wyrazili aprobatę dla misji tworzenia rządu przez marszałka Józefa Oleksiego, który z trybuny kongresowej zapewnił, że czuje się bardzo dobrze wśród ludowców.

Stronnictwo urosło do najliczniejszej i najsilniejszej partii politycznej

"Zwierając szeregi", czego potwierdzeniem był przebieg kongresu (głosy krytyczne były nieliczne), Ludowcy ufają w swą siłę. Stronnictwo liczy dziś blisko 200 tys. członków i jak mówił Zych — "urośli do najliczniejszej i najsilniejszej partii politycznej w kraju". Zych wyraził opinię, iż PSL jest dziś partią "nowoczesną, poważną, zdolną ponosić odpowiedzialność za los kraju w trudnych warunkach".

Kongres nie rekomendował, jak wcześniej spekulowano, kandydata PSL w wyborach prezydenckich. Użył się to ma Krajowa Konwencja Wyborcza tej partii. Dokonał natomiast zmian w podstawowych dokumentach ideowych i programowych. "Sytuacja one PSL, dokładnie w centrum sceny politycznej" — ocenił marszałek Senatu Adam Struzik. Kongres opowiedział się za potwierdzeniem w Konstytucji zapisu, iż podstawą ustroju państwa w Polsce są i będą gospodarstwa rodzinne, które powinny być otaczane szczególną troską państwa.

Do Sejmu wpłynął wniosek o konstruktywne wotum nieufności

Do Sejmu wpłynął wniosek o konstruktywne wotum nieufności dla rządu Waldemara Pawlaka. Nad odwołaniem rządu i powołaniem nowego Sejm będzie głosował prawdopodobnie na najbliższym posiedzeniu, rozpoczynającym się 1 marca.

Kandydat na szefa rządu Józef Oleksy zastrzegł jednak w rozmowie z dziennikarzami, że głosowania nad zmianą rządu nie będzie, jeśli do tego czasu nie będzie miał gabinetu, jaki by mu odpowiadał.

Zgodnie z konstytucją, wniosek o wotum nieufności może być poddany pod głosowanie nie wcześniej niż po upływie 7 dni od daty jego zgłoszenia. Do uchwalenia przez Sejm wotum nieufności konieczna jest bezwzględna większość głosów. Konstruktywne wotum nieufności polega na tym, że uchwalając je Sejm dokonuje jednocześnie wyboru nowego prezesa Rady Ministrów i powierza mu misję tworzenia rządu. Sejm wybiera premiera i zaproponowany przez niego skład Rady Ministrów bezwzględna większością głosów.

Oleksy: mam 60 proc. szans na sformowanie rządu

Marszałek Sejmu i kandydat na premiera Józef Oleksy uważa, że ma 60 proc. szans na sformowanie rządu. Jeżeli jednak dojdzie do impasu w tworzeniu gabinetu, wyjściem będzie samorozwiązanie Sejmu i poddanie się wotum wyborczej — powiedział Oleksy w poniedziałek.

Oleksy stwierdził, że koalicja SLD-PSL jest skonsolidowana, a tworzenie rządu — w toku. Najważniejsze — jego zdaniem — jest teraz podpisanie umowy. "Ze strony prezydenta narasta zrozumienie tej sprawy" — oświadczył Oleksy.

Polska - Rosja

Gazociąg będzie budowany

Plonem dwudniowej wizyty oficjalnej premiera Rosji Wiktora Czernomyrdina w Polsce było podpisanie 7 międzyrządowych i międzyresortowych dokumentów regulujących współpracę dwustronną, w tym przede wszystkim protokołu o sprawie budowy polskiego odcinka gazociągu tranzytowego z rosyjskiego półwyspu Jamal do Europy Zachodniej.

Delegacje rządowe Polski i Rosji — pod przewodnictwem premierów Waldemara Pawlaka i Wiktora Czernomyrdina — omawiały w Warszawie dwustronną współpracę gospodarczą i finansową. Po zakończeniu obrad podpisano m.in. protokół w sprawie gazociągu oraz porozumienia o współpracy celnej, o współpracy w dziedzinie łączności i telekomunikacji, w dziedzinie ochrony zdrowia oraz o wczesnym powiadomianiu o awariach i stanie urządzeń jądrowych. Nie doszło do podpisania umowy o stosunkach i współpracy w dziedzinie rybołówstwa morskogo, nad którą trwają negocjacje.

Premierzy złożyli podpisy pod wspólną deklaracją o rozwoju współpracy gospodarczej między Polską a Rosją. Wyrazili przy tym zadowolenie z przebiegu wizyty, znaczenia podpisanym umów oraz z dobrych perspektyw polsko-rosyjskich kontaktów ekonomicznych.

Przewizy wiceprezesa Czernomyrdina "w czasie, kiedy w Czechenii trwa lubodobstwo" protestowało w Warszawie przed ambasadą rosyjską oraz przed URM 200 osób uczestniczących w manifestacji zorganizowanej przez Komitet Polska - Czechenia. Dwaj młodzi dziennikarze z Krakowa, członkowie "Akademickiego Stowarzyszenia na rzecz Wolnej Czechenii", okrzykami: "Wolna Czechenia!" i "Precz z rosyjskim imperializmem!", przewalili na minutę oświadczenie, wygłoszone w URM przez premiera RP Pawlaka po obradach delegacji rządowych. Zostali oni siłą wyprawa z sali konferencyjnej.

Rocznica

50-lecie UMK w Toruniu

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu 19 bm., w 522 rocznicę urodzin patrona, obchodził 50-lecie swego powstania. W uroczystościach uczestniczył marszałek Sejmu RP Józef Oleksy, rektorzy wszystkich polskich uniwersytetów, liczą absolwentów i studentów.

Święto uniwersyteckie, zgodnie z wieloletnią tradycją, rozpoczęło się od złożenia przez senat uczelni kwiatów przed pomnikiem Mikołaja Kopernika na Rynku Staromiejskim.

W czasie okolicznościowej akademii odczytano list od papieża Jana Pawła II z błogosławieństwem dla naukowców i studentów UMK oraz życzeniami sukcesów w przyszłości.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu stworzył naukowcy z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, skierowani po wojnie na Pomorze. Była wśród nich profeso astronomii Wilhelmina Iwanowska, która wystąpiła w roli honorowego gościa niedzielnych uroczystości. Oficjalnie uczelnia polska została dekretem z rządu z 24 sierpnia 1945r. i miała wówczas dwa wydziały — humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. Trzy miesiące później odbywały się już pierwsze wykłady.

Obecnie UMK ma 9 wydziałów, wśród nich — jako jedyny polski uniwersytet — Wydział Sztuk Pięknych, a na nim także studia zabytkoznawcze i konserwatorskie. Jest najbliższymi kadrowo uczelnia w Polsce północnej, dysponując 119 profesorami i ponad 200 doktorami habilitowanymi. Wszystkie wydziały mają prawo do prowadzenia trójstopniowych studiów — licencjackich, magisterskich i doktorskich.

Na studiach dziennych i zaocznych studiuje w UMK przeszło 17,5 tys. młodych ludzi. W pierwszym roku akademickim było ich 1,6 tys., a w ciągu 50. lat uczelnię ukończyło 45 tys. osób. W jubileuszowych uroczystościach uczestniczyli troje posiadaczy indeksu z numerem 1 (każdy z 4 wydziałów prowadził w latach 40. odrębną numerację dokumentów) — dr Barbara Wysocka, Jan Adamczak i prof. Marian Kryszewski.

Prasa

Balcerowicz: Jestem gotów objąć przywództwo Unii Wolności

Na pytanie, czy byłby gotów objąć przywództwo Unii Wolności, Leszek Balcerowicz odpowiedział: "Tak, jeśli mogłoby się to dokonać w sposób wzmacniający partię". Wywiad z Balcerowiczem publikuje poniedziałkowa "Rzeczpospolita".

"Coraz bardziej oczywiste staje się, że kluczem do tego, czy wykorzystamy szansę, jaką nam 1969 rok, jest system polityczny, a tym zwłaszcza układ partii. Czy się komuś partii podobają, czy nie to bez nich nie ma nowoczesnej demokracji (...). Wśród partii w Polsce się nie formuje i rozwija są niestety stosunkowo słabe. A w bloku reformatorskim za główne ogniwo zawsze uważałem Unię Wolności" — powiedział Balcerowicz.

Na pytanie Małgorzaty Samotych, która przeprowadziła wywiad: "Dlatego, po długim zresztą namowieniu, zdecydował się pan wstąpić do Unii Wolności", Balcerowicz odpowiedział: "Uznałem, że pomysłowość gospodarcza oraz bezpoczciwość Polski zależy od wzmocnienia członka reformatorskiego naszego systemu partyjnego, a jego główną częścią jest Unia Wolności".

Granica

Na wschodnich przebiegach — kolejką w normie

15 godzin w samochodach osobowych oczekiwało rano 19 bm. na wjazd do Polski przez białorusko-polskie przejście graniczne Brzeg-Kufcina Białostocka. Na wjazd autokarów czekało 4 godziny — poinformował officer operacyjny Podlaskiego Oddziału Strazy Granicznej w Białymstoku. Na towarowym przejściu z Białorusią w Bohrowicach-Bierawiaty na wjazd z kraju TRU i oczekiwały 8 godzin, na wjazd 10 godzin. Również 10 godzin trzeba było czekać w kolejce na wjazd do Polski samochodem osobowym z Litwy, przez przejście Łazdijal-Ogrodniki.

**MOWIA UCZESTNIKI KONFERENCJI
"JAK WYJŚĆ Z KRZYŻYSU GOSPODARCZEGO?"**

Ślepy zaulek?

W konferencji udział wzięli prezydent Związku Robotników Aldona Balalenė, prezydent Instytutu Litwa-Europa prof. dr hab. Kazimiera Prunakienė, dyrektor Departamentu Statystyki Kęstutis Zaborakas, przewodniczący Zjednoczenia Związków Zawodowych Algimantas Sysas, kilku przedsiębiorców i in. Pośród zabranych wyraznie zabrakło dygnitarzy rządowych, posłów-ekonomistów, innych wiodących specjalistów od spraw gospodarczych.

Utworzyć wolne strefy handlowe

Aldona Balalenė — prezydent Związku Robotników Marzeniem każdego przeciętnego obywatela Litwy jest, by mieć dobrą pracę i dobrze zarabiać. Jakże drogi do tego wiodą i co stoi na przeszkodzie?

Przedzie wzmiankę większą z nas pragnąc, ale nie ma w naszym kapitale. Niestety, jeśli nie mamy żadnych nieruchomości w zastaw, nie możemy otrzymać ulgowych długoterminowych kredytów. Z każdego przedsiębiorcy bezsilnie wyskakuje ostatnie soki podatki. W tej chwili mamy aż 17 rodzajów różnych podatków. Paradoxa polega na tym, że im więcej podatków, tym mniej porządku. Tak np., z wprowadzeniem podatków drogowych, nasze drogi z miesiąca na miesiąc stają się coraz gorzej. "Sodna" również pobiera od nas bardzo solidne podatki, tymczasem usługi lekarza już niemal wszystkie są płatne. Krócej mówiąc, im większe płacimy podatki, tym niższa staje się stopa życiowa. Nasuwa się więc logiczny wniosek, że wprost niezbędna jest reforma całokształtu polityki podatkowej.

Inną przyczyną, która hamuje naszą przedsiębiorczość są niepomiarne duże odesłki na kredyty, a także brak analizy zapotrzebowania na się robocza. Praktycznie nie wiemy, ile i jakich specjalistów potrzeba naszej gospodarce, przynajmniej na kilka najbliższych lat. Aby coś ruszyło w dziedzinie ekonomiki, niezbędna jest zmiana systemu podatkowego, stworzenie dogodnych warunków otrzymania kredytów z banków, a także dokonanie naukowo-ekonomicznej analizy, jakich i ilu specjalistów nam będzie potrzebna w ciągu 10-20 lat.

Każdy chce być biznesmenem, ale nie wie, jak

Prezydent Instytutu Litwa-Europa, prof. dr hab. Kazimiera Prunakienė Największy potencjał w dziedzinie uźwiolenia ekonomiki tkwi, moim zdaniem, w przedsiębiorczości. Jeśli nasz politycy pracują od wyborów do wyborów, to w gospodarce powinna być jedyna ciągłość. Najbardziej nam utrudniają pracę nieodpowiednie stosunki własnościowe. Konstytucja twierdzi

jedno, natomiast ustawa o własności inna. W ślepych zaułku znalazła się prywatyzacja. Nabywcie nieruchomości to jeszcze nie przedsiębiorczość. Wiele osób kupiło nieruchomości (np. jakiś zakład, czy oddział produkcyjny), a pieniędzy, pomysłów i umiejętności na rozwój przedsiębiorczości zabrakło. Niektórych biznes właśnie ale na tym i skończył. Wszystko to świadczy o niedojrzałości całkowitej niekompetencji osób, które pragną zająć się przedsiębiorczością. I jeszcze jedno, nasze społeczeństwo opanowała ogólna i ciężko uleczalna choroba — każdy chce być biznesmenem i mieć własny interes. Nie ma nic gorszego niż takła rozumowanie. Tymczasem równie dobrze można być po prostu wykwalifikowanym, powszechnie szanowanym specjalistą najemnikiem.

Ogromnym błędem był również fakt, że tuż po uzyskaniu niepodległości zaczęliśmy nader aktywnie odznaczać się od rynku w Rosji.

Mówiąc ogólnie o rozwoju przedsiębiorczości, potrzebny jest napływ realny projekt, a dopiero potem pieniądze.

Potrzebna jest reforma systemu podatkowego

Kęstutis Zaborakas — dyrektor Departamentu Statystyki

Największy spadek produkcji mieliśmy w 1992 roku. Obecnie można chyba już mówić o pewnej stabilizacji. Np. handel detaliczny uw. roku w porównaniu z listopadem 93 r. wzrósł o 113 proc. Gorzej mają się sprawy z inflacją. Wyniosła ona w roku ubiegłym 45 procent. Rośnie również bezrobocie. Tylko w ciągu miesiąca wzrosło o 12 tysięcy. Ogólnie nie są to pocieszające dane, ale niektóre gałęzie przemysłu, np. przemysł lekki całkiem niezłe prosperuje i wychodzi na rynek zachodnie. Myślę, że zarówno polityków, jak i ekonomistów powinien niepokoić obecny system podatkowy, szczególnie podatek od wartości dodanej. Nie uważuję się, to nie biznesmeni i przedsiębiorcy o placę, a szeregowy obywatel. Często lubimy mówić, że za granicę podatki są większe. Racja, ale większe są także zarobki. W sumie nie da się porównać zdolności nabywczej szeregowego obywatela u nas i za granicę. Dlatego uważam, że istnieje pilna potrzeba reformy całego systemu podatkowego.

Julitta TRYK

Jak temu zaradzić?

Jedną z największych bied naszej rzeczywistości jest bezrobocie. Wielu w rejonie święciańskim już poznało w praktyce znaczenie tego słowa. Co o bezrobociu sądzą specjaliści? Jakże są jego tendencje? O tym rozmawiamy z dyrektorem rejonowej gieldy pracy Giennadim TRUSOWEM.

— Jak obecnie wygląda sytuacja na gieldzie pracy?

— Na początku roku na gieldzie zarejestrowano 1063 osoby poszukujące pracy i bezrobotne. Obecnie bezrobotnych mamy 523. Jeżeli porównamy z odpowiednim okresem ubiegłego roku, to cyfry te wyniosły 995 i 310 osób. Uważam, że wzrost za rok jest stosunkowo niewielki. Najwięcej bezrobotnych i poszukujących pracy stanowią byli pracownicy zakładu "Modulis", Kombinatów Materiałów Budowlanych, żelwni.

— Przyczyny?

— Gospodarcze. "Modulis", jak wszyscy wiemy, faktycznie się rozpadł. Zakłady KMB i odlewnicy, chociaż przeszły reorganizację, borykają się z trudnościami. Produkcja tych przedsiębiorstw nie jest konkurencyjna. Krócej mówiąc, rynek podkopywał swoje warunki. Trzeba się do nich stosować. Jako że zmniejsza się zakres lub w ogóle ustaje wytworzenie produkcji to, oczywiście, redukuje się miejsca pracy. Taka jest rzeczywistość.

— A jak jest w rolnictwie?

— W tym roku chyba zwiększy się liczba bezrobotnych i na wsi. Nie chcę być złym prorokiem, lecz może się stać tak, że blisko trzecia część spółek rolnych się rozpadnie. Wielu wtedy straci pracę, no, ale w rolnictwie sytuacja jest nieco inna. Dzięki ziemi chłop łatwiej przystosowuje się do nowych warunków. Trzeba się pogodzić z myślą, że najbardziej należy pomóc samemu sobie. Przykładowo, na wsi, prócz tradycyjnej produkcji można hodować zioła lecznicze. Gdyby jednak ktoś sam nie potrafił znaleźć swego miejsca, wtedy będzie zmuszony zwrócić się na gieldę pracy...

— W jaki sposób gielda pracy może pomóc tym nieszczęśliwym?

— Po pierwsze, zatrudnić. W ubiegłym roku dzięki gieldzie znalazło pracę 276 osób. To prawda, że cyfra niewielka, lecz warto spojrzeć na to z innej strony. Każde zatrudnienie — to los konkretnego człowieka. Często nie jednego, a całej rodziny. Ludzie już zaczynają myśleć, realizacyjnie patrzą na swą przyszłość, bez luzu, większych ambicji. Starają się zdobyć potrzebne zawody. Pomagamy im w

tym. Dzięki gieldzie pracy w ubiegłym roku 180 osób zdobyło nowe zawody, w zaprzęsimy — 77 osób.

— I wszyscy znaleźli zatrudnienie?

— Oczywiście, że nie. Zdobycie zawodu jeszcze nie gwarantuje zatrudnienia, ale szansa zdobycia pracy wzrasta. Dobrze, że tylko zaczynała to rozumieć i mogą skorzystał z możliwości.

— Słyszałem, że niektórzy nie zamalali się po utracie pracy. Zażyczyli własny interes. Obecnie sami są pracodawcami.

— Owszem, są takie przykłady. Niestety, tylko nieliczne. Często co innego. Ludzie potrafił w trudnej sytuacji poznać się, nie zamalali się. Gielda pracy pomaga nie tylko znaleźć miejsce pracy, wypłaca zasiłki, ale umożliwia otrzymanie nieoprocentowanego kredytu do 2 tys. litów. Poza tym jest już umowa o możliwości otrzymania pożyczki w banku "Litimpex". Święciański oddział banku rozumie wagę tej pomocy. Dziesięć osób już skorzystało z możliwości i zaciągnęło pożyczki od 5 do 15 tys. litów. Co prawda, należało przedstawić biznes-plan swej działalności i dać w zastaw posiadane nieruchomości.

— Dziękuję za rozmowę.

Zanon SAMULEWICZ

**SYTUACJA GOSPODARCZA KRAJÓW BAŁTYCKICH
W OCENIE MIĘDZYNARODOWEGO FUNDUSZU WALUTOWEGO**

Na Łotwie zarabia się więcej, ale inflację szybciej okiełznali Litwini i Estończycy

Zdaniem Międzynarodowego Funduszu Walutowego z krajów bałtyckich, Estonii i Litwie najlepiej udało się zahamować inflację. Celi osiągnięto, choć drogi były różne. Estonia w 1992 r. wprowadziła własną walutę i od razu utworzyła radę walutową. Litwa tymczasem wybrała jako system zarządzania Centralny Bank i wprowadziła stabilny kurs lit. Wiosną uw. roku również Litwa utworzyła radę walutową co pozwoliło do minimum zmniejszyć wtrącanie się polityków do polityki monetarnej. Estończycy powiązali swoją koronę z niemiecką marką. Litwini — z amerykańskim dolarem. I w jednym i w drugim przypadku system monetary został uprzykradzony. Oba państwa nie

udzieliły pożyczek ani rządów, ani zakładom. Wyjątek stanowiły tylko banki komercyjne.

Zdaniem doradczy MFV Alberta Knobla i Litwa, i Estonia przeprowadziły reformę monetarną bez większych zakłóceń, zwiększyły się kapitał wpływowy. W momencie, gdy rozpoczął się spadek produkcji, zmniejszono subsydia, przeprowadzono liberalizację cen i wprowadzono podatek od wartości dodanej. Wszystko to, zdaniem A. Knobla, pozwoliło zmniejszyć inflację, zwiększyć realne zarobki. I choć zarówno w Estonii, jak i na Litwie inflacja jeszcze jest duża, MFV uważa, że osiągnięto sporo i poziom gospodarki (w porównaniu z innymi republikami byłego Związku Radzieckiego) poważnie wzrósł.

Nieco gorzej mają się sprawy z prywatyzacją, szczególnie, jeśli chodzi o większe przedsiębiorstwa. Do przodu ruszyły

również reformy finansowe. Utworzono, kruchy wprowadziła jeszcze bardzo, system banków komercyjnych.

Łotwa, jeśli chodzi o makroekonomikę obrała inną drogę. Po pierwsze, przeprowadziła inną politykę monetarną. W 1992 roku na Łotwie powstał duży deficyt pieniędzy i dlatego musiano wprowadzić pieniądza tymczasowe — lotwskie ruble. Gdy po roku rubel zaczął się stabilizować, wymieniono go na lity. Dziś minimalne zarobki na Łotwie (licząc w dolarach) są wyższe niż w jakimkolwiek kraju b. ZSRR. Niepokoi jednak duża bezrobocie na Łotwie, bo aż 6,5 procent, a także dółwim tempem powołująca się prywatyzacja. Polityka protekcjonalizmu nie pozwoliła także do końca zliberalizować sferę handlu. Czyli, na drodze reform, czeka Łotwa jeszcze wiele pracy.

Julitta TRYK

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 21 lutego 1995 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Hezwa waluty	Lity za jedn. waluty	Kilgietko osomy	0.3704
Angielskie funty sterlingi	6.3311	100 kaszobskich tęgów	6.7307
100 ormiańskich drahm	0.9843	Łotwskie lity	7.4349
Australijskie dolary	2.9548	Złota polskie	1.6445
Austriackie szczyłki	0.3850	Mokławskie lity	0.9103
100 azerskojęzycznych manat	0.0924	Norweskie korony	6.8158
100 białoruskich rubli	0.2510	Holandzkie guldeny	2.4168
Balgijjskie franki	0.1316	Francuskie franki	0.7785
Chińskie korony	0.0998	100 rubli rosyjskich	0.6622
Duńskie korony	0.0914	SDR	6.8798
ECU	0.3389	Singapurskie dolary	2.7558
Estońskie korony	3.1032	Finlskie marki	0.8730
100 hiszpańskich peset	0.2698	Szwedzkie korony	6.5473
100 litów włoskich	0.3389	Sowjockarskie franki	3.2928
100 japońskich jenów	4.1229	1000 ultrakrasnych karbowanów	0.2818
Kanadyjskie dolary	2.8450	Uzbekskie usury	1.6190
		100 węgierskich forintów	3.3198
		Niemieckie marky	2.7093

Waluta podstawowa jest USD. Lity na walutę podstawową i walutę podstawową, na lity banki wymieniają według zaleźniejszego oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 lit, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki akceptują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
100 franków francuskich	46.18	48.06
100 marek niemieckich	160.58	167.14
100 dolarów amerykańskich	238.37	248.09
100 funtów brytyjskich	376.09	391.45
100 franków szwajcarskich	190.12	197.88

Ceny wynajmu mieszkań w Wilnie

1-pokojowe	50-70 USD	
2-pokojowe	80-100 USD	
3-pokojowe	120-150 USD	Starówka — 380-400 USD
4-pokojowe	160-200 USD	Starówka — 550-600 USD

Ceny sprzedaży mieszkań w Wilnie

1-pokojowe	6500-7800 USD	Starówka — 11500 USD
2-pokojowe	8500-9500 USD	Starówka — 15000 USD
3-pokojowe	9000-13000 USD	Starówka — 26000 USD
4-pokojowe	15000-20000 USD	Starówka — 32000 USD

Ochrona środowiska

Śmietniska to miny z opóźnionym zapłonem

Obecnie na Litwie jest 636 śmietnisk... Wśród nich drogą przyjemność

Droga przyjemność

Wzrost śmieciami bytowymi... Wymki badań Litewskiemu Ministerstwu Ochrony Środowiska

Pierwsze kroki

Według przewidzianego programu już rozpoczęto wyposażanie placów magazynów

Pomagają sąsiedzi

Specjalizacji Bałtyckiej Grupy Konwulsyjnej pracują nad zespołowym systemem uporzędowania niebezpiecznych odpadów



Dalnisi RUCIŃSKAS (ELTA)

Plać w Paryżu napiwki złotówkami...

W kierunku przedwojennego złotego

Przed wojną napiwki w polskich złotych chętnie były brane w paryskich restauracjach... Wobec tego pełna wymiennalność musi być wprowadzana etapami

Sąsiedzi też szkoda

Woda Niemna, chociaż oczyszczona, niewiele pomoże Zatoce Kołubińskiej, a także Morzu Bałtyckiemu

Pragną być czysto i zdrowo

Mieędzy innymi, do Ministerstwa Ochrony Środowiska zwracają się różne zachodnie firmy

Być premierem Singapuru...

Miasto-państwo Singapur na krańcu Półwyspu Malajskiego; ludność - niespełna 3 miliony; rozwinięty przemysł, handel zagraniczny

Europa stawia na gaz

Z największego algijskiego zagłębia gazowego lecącego na obszarze Sahary, 525 km na południe od Algieru i wybrzeża Morza Śródziemnego - przeciągnięty

Następnie będzie trzeba uczynić krok w kierunku wymiennalności zewnętrznej

Chodzi o to, aby można było płacić zagranicznymi ekspozycjami w złotych... Wobec tego pełna wymiennalność musi być wprowadzana etapami

Iak stoją sprywatyzowane firmy? Duży może więcej

Wśród byłych przedsiębiorstw państwowych najlepiej radzą sobie sprywatyzowane droga kapitałowa, czyli na zasadzie akcji dużym inwestorom krajowym lub zagranicznym

Pragną być czysto i zdrowo

Mieędzy innymi, do Ministerstwa Ochrony Środowiska zwracają się różne zachodnie firmy, przedsiębiorcy o pozwolenie wzięcia do republiki odpadów przemysłowych i bytowych

Być premierem Singapuru...

Miasto-państwo Singapur na krańcu Półwyspu Malajskiego; ludność - niespełna 3 miliony; rozwinięty przemysł, handel zagraniczny

Europa stawia na gaz

Z największego algijskiego zagłębia gazowego lecącego na obszarze Sahary, 525 km na południe od Algieru i wybrzeża Morza Śródziemnego - przeciągnięty

Następnie będzie trzeba uczynić krok w kierunku wymiennalności zewnętrznej

Chodzi o to, aby można było płacić zagranicznymi ekspozycjami w złotych... Wobec tego pełna wymiennalność musi być wprowadzana etapami

Pragną być czysto i zdrowo

Mieędzy innymi, do Ministerstwa Ochrony Środowiska zwracają się różne zachodnie firmy, przedsiębiorcy o pozwolenie wzięcia do republiki odpadów przemysłowych i bytowych

Być premierem Singapuru...

Miasto-państwo Singapur na krańcu Półwyspu Malajskiego; ludność - niespełna 3 miliony; rozwinięty przemysł, handel zagraniczny

Europa stawia na gaz

Z największego algijskiego zagłębia gazowego lecącego na obszarze Sahary, 525 km na południe od Algieru i wybrzeża Morza Śródziemnego - przeciągnięty

Pragną być czysto i zdrowo

Mieędzy innymi, do Ministerstwa Ochrony Środowiska zwracają się różne zachodnie firmy, przedsiębiorcy o pozwolenie wzięcia do republiki odpadów przemysłowych i bytowych

Być premierem Singapuru...

Miasto-państwo Singapur na krańcu Półwyspu Malajskiego; ludność - niespełna 3 miliony; rozwinięty przemysł, handel zagraniczny

Europa stawia na gaz

Z największego algijskiego zagłębia gazowego lecącego na obszarze Sahary, 525 km na południe od Algieru i wybrzeża Morza Śródziemnego - przeciągnięty

Następnie będzie trzeba uczynić krok w kierunku wymiennalności zewnętrznej

Chodzi o to, aby można było płacić zagranicznymi ekspozycjami w złotych... Wobec tego pełna wymiennalność musi być wprowadzana etapami

Pragną być czysto i zdrowo

Mieędzy innymi, do Ministerstwa Ochrony Środowiska zwracają się różne zachodnie firmy, przedsiębiorcy o pozwolenie wzięcia do republiki odpadów przemysłowych i bytowych

Być premierem Singapuru...

Miasto-państwo Singapur na krańcu Półwyspu Malajskiego; ludność - niespełna 3 miliony; rozwinięty przemysł, handel zagraniczny

Europa stawia na gaz

Z największego algijskiego zagłębia gazowego lecącego na obszarze Sahary, 525 km na południe od Algieru i wybrzeża Morza Śródziemnego - przeciągnięty

Zestaw przygotowany dział ekonomiczny "K.W."

"Podobało mi się to, iż tym razem podczas rozmów z różnymi osobistościami nie wysuwano problemów polskiej mniejszości na Litwie"

(Dokończenie ze str. 1)

— Jak przedstawia się możliwość współpracy państw bałtyckich z Grupą Wyszehradzką?

— Prezydent Wałęsa jest przygotowany do takiej współpracy. Jednak wspólnie ubolewaliśmy, iż państwa Grupy Wyszehradzkiej, jak i trzy bałtyckie są pochłonięte rozwiązywaniem własnych problemów gospodarczych, finansowych i in. Chociaż strukturalne, organizacyjne podstawy do

wzajemnej współpracy już są. We współpracy musi być wzajemny interes. W szczytny sposób zachęcić do współpracy nie można. To by była tylko współpraca dla współpracy... Na te tematy, niestety, nieraz więcej mówimy, niż robimy.

— Czy Pan Prezydent odczuł w Polsce jakieś zaniepokojenie powziętą niedawno przez Sejm RP ustawą o języku urzędowym?

— Nie, nie odczułem. Chociaż je-

den z ministrów pytał mnie o to. Jednak miałem za sobą naszą ustawę, więc przetłumaczono mu poszczególne jej artykuły. Wówczas wszelkie wątpliwości zniknęły. W ogóle nie dostrzegam tu żadnego problemu. Chociaż nie jest to łatwa ustawa. Jej realizacja w poszczególnych miejscowościach Litwy napotka trudności. Trzeba będzie przezwyciężyć je, bo język urzędowy powinien być stosowany na terytorium

całego państwa. Ustawa nie jest wymierzona przeciwko mniejszościom narodowym, nie zagraża ich obcowaniu, życiu kulturalnemu.

— Pan Prezydent odwiedził pięknie uporządkowaną Starówkę Gdańską, po czym dało się odczuć pewne rozoryczenie, a nawet może gniew...

— Może nie byłam aż tak rozgniewana, co rozoryczony. Dlatego, że my, Litwini, nie potrafimy (choćbyśmy zachować swej historycznej przeszłości państwa, jak to uczynili Polacy. Mogą zresztą być wzorem dla Litwy. Sprzeczną pewnej części inteligencji mojej idci odbudowania Zamku Dołnego nie mogę określić inaczej, niż całkowitym niezrozumieniem historii swego państwa, brakiem patriotyzmu.

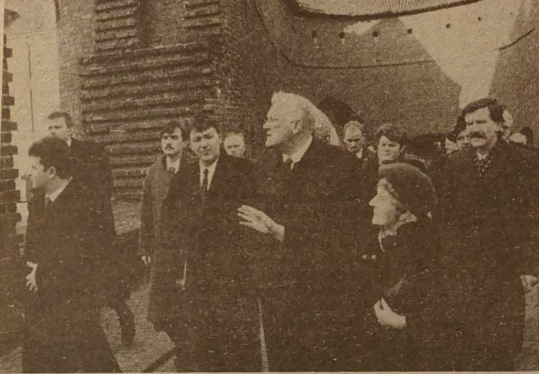
Zachycałem się zresztą nie tylko Warszawą, ale też piękną odbudowaną architekturą Gdańska. My natomiast dużo mówimy, powołaliśmy wiele różnych inspekcji, które nie w tym zakresie nie robią. Władze Wilna całkowicie nie dbają o Starówkę. Zagraża jej ruina...

— Czy się znajdują pieniądze na jej rewaloryzację?

— Polscy wystarczyło pieniędzy na te cele. Czyż Polacy byli bardzo zamożni w latach pięćdziesiątych? My teraz jesteśmy bogatsi niż oni wówczas. Polacy tyle miast odnowili, zań my, niestety, nie potrafimy.

— Dziękujemy za rozmowę

W imieniu "Kuriera Wileńskiego" **Jadwiga BIELAWSKA**



Podczas zwiedzania Starówki Warszawskiej.



Składanie wieńca przed Pomnikiem Poległych Stocznówców.

Niestabilność polityczna w Polsce nie wpłynęła na jakość wizyty Prezydenta Litwy

(Dokończenie ze str. 1)

bowiem, że do tych struktur hurtem się nie przystępuje.

Zarówno strona polska, jak litewska zdają sprawę z tego, iż naprawdę jest istotnym problemem fatalna sytuacja na przejściach granicznych. A Brazauskas zaproponował utworzyć roboczą grupę z oficjalnych osób Polski i Litwy, które systematycznie będą się zajmowały tym problemem i kierowały propozycje celem usprawnienia sytuacji. Strona polska popiera tę propozycję. Oczywiście, iż kwestia ta należy do kompetencji obu rządów. Zaś prezydenci nie mogą wykonywać pracy, którą powinny wykonywać rządy. Dlatego A. Brazauskas i L. Wałęsa uzradli, iż te kwestie będą osobicie kontrolować i stawiać te kwestie przed swoimi rządami.

A Brazauskas nie proponował, by całkowicie zlikwidować przejścia graniczne, bowiem, jego zdaniem, ruch bez kontroli nie może się odbywać. Zwłaszcza, iż zmane są liczne fakty przemytu, nielegalnej migracji. Np. w ub. roku około 2 tysicy nielegalnych migrantów wysłano poza granice Litwy. Chodzi jednak o to, by odprawa celna była skomputeryzowana, unowocześniona.

W roku ubiegłym w stosunkach litewsko-polskich nastąpił zasadniczy przełom.

W drugim dniu pobytu w Warszawie A. Brazauskas wygłosił odczyt w Ośrodku Studiów Wschodnich. Prezydent Litwy zapisał zebrań z polityczno-gospodarczą sytuacją w państwie. A. Brazauskas m.in. powiedział:

"Głównym priorytetem polityki zagranicznej Litwy w regionie Europy Środkowej jest rozwijanie stosunków z sąsiednią Polską.

W roku ubiegłym w stosunkach litewsko-polskich nastąpił zasadniczy przełom. W dniu 26 kwietnia 1994 r. w trakcie wizyty oficjalnej na Litwie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pa-

na Lecha Wałęsę podpisany został Traktat między Litwą a Polską o przyjaznych stosunkach i współpracy dorośsiadzieckiej. Jest to pierwsza takiego rodzaju umowa w historii stosunków litewsko-polskich. Świadczy o dojrzałości polityków i społeczeństw Litwy i Polski oraz ich gotowości do poszerzenia stosunków dorośsiadzieckich. W chwili obecnej Litwa i Polska zawarły już ponad 40 różnych umów. Polska jest ważna dla Litwy jako jedno z największych i najbardziej wpływowych państw europejskich.

Owocnie poszerzają się więzi obu krajów w dziedzinach obrony narodowej, transportu, łączności, rolnictwa oraz przemysłu spożywczego. We wrześniu 1994 r. oddział Wojska Litewskiego wziął udział w odbywających się w Polsce międzynarodowych ćwiczeniach wojskowych w ramach programu "Partnerstwo dla Pokoju". Litwa i Polska gotowe są do współpracy w dziedzinie wcielania w życie projektu trasy samochodowej "Via Baltica" z Helsinek do Warszawy oraz inicjowania umowy wielostronnej o poszerzeniu tego projektu o linie kolejową.

Wiele uwagi poświęca się obecnie polepszeniu przepustowości przejść granicznych, wspólnej walce z przestępczością, współpracy w dziedzinach ekologii i energetyki.

Ważne też jest, by oba państwa potrafiły zapewnić takie warunki prawne i ekonomiczne, sżby Litwini zamieszkałi w Polsce oraz Polacy zamieszkałi na Litwie mogli zachować swą odrębność narodową i miały szerokie możliwości rozwoju swej kultury.

Do problemu przejść granicznych powrócono również podczas pobytu A. Brazauskasa w Gdańsku, gdzie się on spotkał z przedstawicielami biznesu. Podczas rozmów z gdańskimi przedsiębiorcami prezydent powiedział się za rozszerzeniem współpracy gospodarczej z Polską,

"Mamy główny traktat polityczny międzypaństwowy i ponad 40 umów i porozumień międzyresortowych, ale widzimy, że współpracę można zaktywizować i uczynić bardziej efektywną" — powiedział. Dodał, że przyczyniłoby się do tego zawarcie umowy o wolnym handlu oraz umowy o współpracy celnej. Potrzebne też są zmiany na polsko-litewskiej granicy, która nadal przypomina mur berliński, oddzielający "dwa światy".

Gość z Litwy zwiedził Gdańsk — miasto, skąd wystartował do polityki L. Wałęsa. A Brazauskas złożył wieńiec przed Pomnikiem Poległych Stocznówców, zwiedził stocznice, zabity miasta, spotkał się z wojewodą gdańskim M. Płażyńskim i in. osobistościami regionu.

O co prosili Polacy Litwini prezydenta A. Brazauskasa?

Po spotkaniu z prezydentem L. Wałęsą, A. Brazauskas powiedział, iż w rozmowie poruszono problemy mniejszości narodowych. Jakże właśnie kwestie z tego zakresu poruszyli prezydenci Litwy i Polski? A. Brazauskas odpowiedział na to pytanie "Kuriera Wileńskiego" podczas konferencji prasowej w hotelu "Victoria".

Prezydenci rozmawiali więc o zwróceniu ziemi na Wileńszczyźnie, również o sprawie, która w tych dniach wzbudziła pewne obawy, czy wątpliwości, mianowicie o przyjętej przez Sejm ustawie o języku państwowym. A Brazauskas stwierdził, że polska strona, zarówno jak delegacja litewska doszła do wniosku, że nie ma jakichś większych problemów, dotyczących mniejszości narodowych. — Tych artykułów Traktatu, w których się mówi o życiu mniejszości narodowych w Polsce i na Litwie, należy skrupulatnie przestrzegać z obu stron — uważa A. Brazauskas.

Prezydent Litwy mówił dziennikarzom polskich litewskich środków masowego przekazu, iż Klubu Armii

Krajowej, klubu właśnie pod taką nazwą litewskie władze nie zamierzają rejestrować. Mimo to prezydent uważa, o czym poinformował stronę polską, że kwestia jest rozstrzygnięta. W najbliższych dniach, jak poinformował, zostanie zarejestrowany klub polskich kombatanów.

Ambasada RL w Warszawie, gdzie na spotkanie z prezydentem Litwy przyszedł przedstawiciel społeczności litewskiej, była tym miejscem, gdzie Litwini, mieszkający w Polsce, wyłuszczyli swe problemy. Sformułował je E. Petruskevičius. Narzekali on, iż nowożytecy nie mogą otrzymać ślubu w języku ojczystym, iż w Polsce działa przestarzały dekret o języku urzędowym z roku 1945, iż prawdopodobnie w Sejmach z powodu nieprzychylności władz nie powstanie pomnik A. Baranauskasowi. E. Petruskevičius pozytywnie ocenił działalność na rzecz Litwinów konsul w Sejnach V. Povilonisa. Litwini prosili wstawić się A. Brazauskasa przed prezydentem L. Wałęsą w sprawie uchwalenia ustawy o mniejszościach narodowych. Przedstawiciel tamtejszej społeczności litewskiej mówił, że w TVP nie ma audycji litewskich, że radio litewskie w Wilna nie dociera nie tylko do Warszawy, ale nawet do Suwałk. Poruszył on problem wydawania podręczników litewskich. Litwini, jak twierdził, nie mają żadnych prawnych gwarancji do reprezentacji w samorządach, nie mówiąc już o Sejmie.

Co z Polski przyszedłi towaryszowie prezydentowi ministrowie?

Minister oświaty i nauki RL, Vladisław Domarkas po spotkaniu z A. Brazauskasem, ministrem Edukacji Narodowej RP, powiedział "K.W.", iż osiągnięto częściowo porozumienie w sprawie wydawania podręczników dla Litwinów w Polsce.

Minister Kultury RL Juozas Nekrošius powracal do Wilna z

protokołem o współpracy między Ministerstwem Kultury RL i Ministerstwem Kultury i Sztuki RP na rok bieżący i przyszły, który ze strony polskiej podpisał minister K. Dejmek.

Za zadanie szczególnej wagi obie strony, jak głosi jeden z artykułów "uznają zapewnienie warunków dla rozwoju kulturalnego mniejszości narodowych, litewskiej w Rzeczypospolitej Polskiej i polskiej na terenie Republiki Litewskiej", w tym okazywanie — w miarę możliwości — wsparcia działalności związków, towarzystw społeczno-kulturalnych, wspierania periodyków i czasopism w językach narodowych, okazywania pomocy merytorycznej kadrom instruktorom Towarzystw kulturalnych Litwinów w Polsce i współpracę Stowarzyszeń Polaków na Litwie.

Przy planowaniu tras występów zespołów i artystów, a także miejsc ekspozycji wystaw będą brane pod uwagę obszary zamieszkałe przez Litwinów w RP i Polaków w Republice Litewskiej.

Protokół przewiduje wymianę zespołów artystycznych, delegacji specjalistów i ekspertów, działaczy kultury i sztuki, współpracę w dziedzinie kinematografii, w zakresie ochrony praw autorskich, zapobieżenia nielegalnego obrotu utworami kulturalnymi. Obie strony zapowiadają wzajemną, trwałą obecność kultur litewskiej w RP i kultury polskiej w RL. Zobowiązują się również wspierać działania w zakresie upowszechniania literatury drugiej strony, a także rozpowszechniania prasy i książek.

Minister J. Nekrošius otrzymał beczynę, jak mówił dar — kromką Krakowa, którą, przyznam się, z trudem mogłam udźwignąć, bo aż trzy wazy. Minister ten zaś zastanawia, dla której z bibliotek teras dar przekazać.

W sobotę wieczorem litewska delegacja powróciła do Wilna.

Jadwiga BIELAWSKA
Fot. W. Gulewicz (ELTA)

Z okazji 30-lecia Polskiego Teatru w Wilnie

Od komedii "Tatusz pozwolił" do "Zagłoby swatem"

Odegraniem krotkowilli "Tatusz pozwolił" Adolfa Walewskiego Polski Teatr w Wilnie (przy b. Pałacu Kultury Kolejarzy) rozpoczął retrospektywny pokaz swego 30-letniego dorobku scenicznego.

W Domu Kultury "Auśra", gdzie się odbył spektakl przy komplecie widzów, było dużo dzieci i młodzieży, nadarzyła się okazja do bliższego poznania poszczególnych członków zespołu, ich losów z perspektywy czasu, zmian, które nastąpiły. W związku z tym — refleksje, wspomnienia.



Zacząć od debiutu. Po raz pierwszy w roli Róży wystąpiła Anna Ragucka, studentka polonistyki Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego. Zabrała obok weteranów zespołu — Danuty Sielickiej, która w tym roku będzie obchodziła 30-lecie swej pracy sceniczej i Jerzego Łajkowskiego, który również zaliczył niejedną jubileusz. Obaj w 1990 r. zostali wyróżnieni odznaką "Zasłużony dla kultury polskiej". Wśród partnerów debiutantki były też przedstawiciele nieco młodszej generacji aktorów: Elżbieta Monkiewicz i Maciej Dwiłek, którzy ukończyli Studium Kultury Polskiej (organizowane w Wilnie przez Podlaski Oddział "Wspólnoty Polskiej" w Białymstoku). Elżbieta zrealizowała w zespole dyplomowy spektakl — komedię Carlo Goldoniego "Mazandolina", zaś debiut reżerski Macieja wykonał w roku realizacji.

Występim wykonawcom jak zwykle sekundowała młoda para bohaterów Karol i Mania — Jerzy i Renata Szymanelowie, którym to właśnie komedii "Tatusz pozwolił" stanęła na słubnym kobiercu — na scenie, a następnie stał się "winiowajką" tego samego wydarzenia w ich życiu osobistym. Jerzy i Renata (z d. Chalekaić) są jedynym systematycznie grającym małżeństwem skojarzonym w zespole. Szymanel przyjeżdżał tutaj w 1981 r. jako uczeń klasy 10 Wileńskiej Szkoły Średniej nr 11 (obecnie im. A. Mickiewicza). Po kilku latach był wojsko. W 1983 r. wrócił do zespołu. Zagrał m. in. w "Dziwiyim sprawiedliwym", "Dziękach błędziakim", "Zagłobie swatem", "Panu Jowiaskim".

Renata Chalekaić — Szymanel: "W 1986 r. przeprowadziła mnie tu mama, która o ciągu dziesięciu lat grała na tej scenie. Zawsze dużo opowiadała mi o zespole, o jego kierowniczkach, pani Irene Rymowicz. Kiedy przyjechałam do teatru po raz pierwszy, poczułam, że jestem tu jakby "swoją wśród swoich". Byłam wówczas uczennicą klasy 8 szkoły średniej w Niemczech".

Z początku Renata wystąpiła w roli Klotewy w bajce Andersena "Dziki bobacze", brała udział w scenach zbiorowych w sztuce Wolodina "Jaszczurka". Miała 16 lat, gdy p. Rymowicz w

1987 r. powierzyła jej pierwszą poważną rolę Helenki w komedii "Pan Damazy" Józefa Blizńskiego. W przedstawieniu tym brał udział również jej przyszły mąż.

20 kwietnia 1991 r. Jurek i Renata zagrali w Nowej Wilejce w "Tatusiu", który pozwolił, a 27 kwietnia pobrali się. Na cześć babci — byłej aktorki PT swemu synkowi Lucjankowi dali drugie imię — Alfred. 3-letni Lucjan Szymanel, który wychowuje się pod okiem swojej mamy — absolwentki Szkoły Pedagogicznej w Nowej Wilejce, razem z rodzicami przychodzi na repetycje i gotów jest "zagrać" za każdego, któremu coś tam nie wychodzi. Chętnie także pojechałby 2 marca do Poznania na "Kaziuka". Teatr został tam zaproszony przez obecnego na spektaklu "Tatusia..." pana Ryszarda Liminowicza, przedstawiciela Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej (Oddział w Poznaniu).

"Tatusz pozwolił" na inaugurację retrospektywnej prezentacji spektakli wystawionych przez PT zaprosił także byłych zespołowców — Nelę Mongin, Tadeusza Borkowskiego, Helenę Jakutowicz... Nie obeszło się bez wspominków...

Wybitnym tłumacz i krytyk Tadeusz Buźeliński przewidywał, że "Moralność pani Dulskiej" Zapolskiej będzie w przyszłości "urastać i nabierać nowych znaczeń". Nie omylił się ani trochę. Komedia ta osiągnęła nadszczajny sukces. Została przetłumaczona na 19 języków i grano ją m. in. w tak egzotycznych krajach, jak Argentyna czy Chiny. Doczekała się też adaptacji filmowych: dwóch w Polsce (w 1930 i 1974 r.) oraz ukraińskiej i czeskiej. W 1972 r. wystawiono ją nawet w przebróbie na musical.

W Wilnie po wojnie "Moralność pani Dulskiej" również nabrała "nowych znaczeń". Wystawiona została w Litewskim oraz Rosyjskim Teatrze Dramatycznym. Do dnia dzisiejszego utrzymuje pierwszą pozycję wśród najczęściej granych spektakli Polskiego Teatru. Objęddził z nią całą "Wileńszczyznę. Poszczególni odtwórcy postaci ze sztuki swą grą zdobyli wiel-



kie powodzenie, które zdecydowało nawet o ich dalszej drodze życiowej.

Helena Jakutowicz zrobiła furorę wykonaniem roli Meli. Do zespołu przyszła w 1968 r. jako uczennica klasy 10 Wileńskiej Szkoły Średniej nr 19 (obecnie im. W. Syrokomli) za namową swojej koleżanki i tawy szkolnej Danuty Błazewicz. W przyszłości zamierzała studiować prawo. Aż tu nagle w 1970 r., po dwóch latach grania w zespole, swoją Melę z początku zachyciła obecnemu na widowni gościu z Polski, który zaproponował studia aktorskie w Krakowie, a potem znanego aktora i reżysera Aleksandra Sumarokowa z Kijowa. Niestety z racji ciąży, która w tym przy-

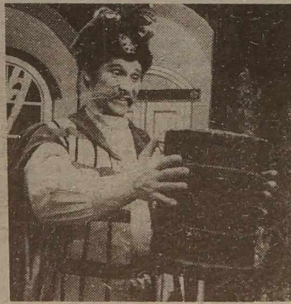
padku raczej nie łączyła a dzieliła, Kraków był daleko, zaś Kijów — bliżej.

Po rozmowie Sumarokowa z rodzicami Helenki zapadła decyzja — pojeździe składać egzaminy wstępne na wydział filmowy Instytutu Teatralnego im. Karpenki - Karogi w Kijowie. Na egzamin z mistrzostwa aktorskiego Jakutowicz wybrała popisowy numer właśnie "Moralności pani Dulskiej" — dialog Meli i Zyzyska przy kominku. Wileńskiego Zyzyska zastąpiło krzesło, ale to nie przeszkodziło. Zagrała po polsku. Chyba dobrze, bo trafiła do następnej eliminacji. Upreżdzono ją, że większe szanse dostania się na studia będą mieli ci, którzy zaprezentują swoje role po ukraińsku. Hele-

na nie znała tego języka. W ciągu doby tekst Meli przełożyła na rosyjski, zaś jedna z wykładowczyń instytutu — na ukraiński. Na egzaminie dokonała rzeczy najwazniejszych — potrafiła przekazać myśli swojej bohaterki. A nauczyła się w Wilnie, u Irenej Rymowicz.

Helena Jakutowicz została się w grupie 12 najlepszych i została studentką wydziału filmowego. Po studiach zagrała w dwóch filmach, pracowała w ukraińskich i rosyjskich teatrach zwojewódzzych. Rola Meli, od której rozpoczęła swoją karierę aktorską, żyje już tylko we wspomnieniach.

Jerzy SURWIKO



26 lutego br., w niedzielę, o godz. 16, w Domu Kultury "Auśra" (ul. Szewczenki 19a) PT zaprezentuje komedię "Zagłoba swatem" Henryka Sienkiewicza, z którą w b.m. bawił już w Rudnikach w rejonie soleńcickim. Zagra w niej obsada aktorska sprzed lat. Będzie więc to okazja do wspólnego przypomnienia chwil przeszłych podczas premier tej sztuki 13 marca 1977 r. i następnych jej przedstawień.

Bilety do nabywa w Domu Kultury "Auśra" (dojazd trolejbusami nr 10, 13, 17, autobusami nr 2 i 9), w księgarni "Przyjaźń" oraz w księgarni St. Korczyńskiego przy Ostrobramskiej 9.

NA ZDJĘCIACH: zespowała pamiętka rodzina po odegraniu komedii "Tatusz pozwolił" — pośrodku od prawej Irene Rymowicz, wieloletnia kierowniczka artystyczna i reżyserka Polskiego Teatru w Wilnie oraz jej następczyni Irene Litwinowicz, od lewej: Jerzy i Renata Szymanelowie, Jerzy Łajkowski, Elżbieta Monkiewicz, Anna Ragucka, Maciej Dwiłek, Danuta Sielicka; "Zagłoba swatem" zaprasza na kolejne przedstawienie.

Fot. Zbigniew Markowicz i archiwum PT

Ochrona dóbr kultury Pogłoski i rzeczywistość

Rachodzący się pogłoski, że rzekomo po rozwiązaniu Inspekcji Dziedzictwa Kultury i sztuki nie będą mieli żadnych możliwości wywieźć za granicę dzieł sztuki i innych wartości kultury. Dołąd bowiem zezwolenia na wywóz takich dóbr wymagała ta inspekcja.

— Są to naprawdę tylko bezpodstawne pogłoski — powiedział sekretarz Ministerstwa Kultury Litwy, dyrektor Departamentu Ochrony Dóbr Kultury Jonas Glenzka. Od 6 lutego w Departamencie Ochrony Dóbr Kultury został powołany wydział ruchomych dóbr kultury. Właśnie w tym wydziale można otrzymać zezwolenie na wywóz dzieł sztuki i innych dóbr. Jeżeli ma się do czynienia ze szczególnymi dobrami, to pracujący w wydziale specjaliści mogądać do pomocy ekspertów — historyków sztuki, rzeczoznawców przedmiotów antykwarowych. Wydział ruchomych dóbr kultury mieści się w Wilnie przy ul. Śniapki 3 (dawnie ul. Upis), godziny pracy od 9.00 do 18.00, przerwą obiadową — od godz. 13.00 do 14.00.

— Departament Ochrony Dóbr Kultury — powiedział jego dyrektor Jonas Glenzka — powstał w ramach realizacji uchwalonej przez Sejm ustawy o ochronie ruchomych dóbr kultury. Dwie instytucje — Departament Ochrony Zabytków przy Ministerstwie

Budownictwa i Urbanistyki oraz Inspekcji Dziedzictwa Kultury połączono w jedną placówkę, czyli Departament Ochrony Dóbr Kultury Ministerstwa Kultury Litwy. Nowy departament będzie posiadał trzy służby: ochrony, ekspertyzy i kontroli dóbr kultury. Ta

ostatnia służba będzie właśnie spełniała funkcje byłej Inspekcji Dziedzictwa Kultury.

Departament Ochrony Dóbr Kultury, zdaniem J. Glenzki, powinien zatrudniać około 200 osób. Poza ewidencja dóbr kultury, uciążliwym programem badań naukowych, restaurowania i konserwowania dziedzictwa kulturowego oraz nadzoru dóbr kultury, departament będzie też zleściwał specjalistów tej dziedziny, wydawał licencje, tj. rozstrzygał, czy firmy pragnące zajmować się konserwacją zabytków, naprawdę potrafią fachowo wykonywać niezbędne prace.

Jonas Glenzka już od wielu lat pracuje w dziedzinie ochrony zabytków, jest członkiem międzynarodowej organizacji ICOMOS i uważa, że może całkowicie autorytatywnie oświadczyć, że nigdzie na świecie nie ma żadnych zabytków, porządkowanie ich nie są oddzielone od kontroli. Na Litwie dokonano eksperymentu, który trzeba przyznać otwarcie, nie sprawdził się. Poza tym połączenie dwóch służb w jednej da również korzyść o wymiarze gospodarczym. (ELTA)

Tym razem — urodzinowy wieczór literacki

Kolejna impreza literacka w Celi Konrada (Ostrobramska 7) będzie miała niecodzienny charakter — jej program poświęcony będzie jubileuszom dwóch poetów wileńskich: 60-lecia prezesa Sekcji Literatów Polskich przy Związku Pisarzy Litwy, członka Zarządu Pisarzy Litewskich i Związku Literatów Polskich Aleksandra Sokolowskiego oraz 50-lecia sekretarza sekcji, poety, autora tekstów popularnych piosenek patriotycznych i humorystycznych, śpiewanych przez "Kapelę Wileńską", Aleksandra Śniezki.

Na program wieczoru złożą się wystąpienia jubilatów, recytacja ich wierszy po polsku i w przekładzie na język litewski w wykonaniu aktorów

Irenej Litwinowicz i Gintaras Mikalauskasa.

O poezji jubilatów będą mówili krytycy literacy: profesor Kęstutis Naustopka i dr Emil Węgrzyn z Polski. Nastroj muzyczno-poetycki w Celi Konrada stworzy znana i lubiana "Kapela Wileńska" (kierownik Zbigniew Lewicki).

Organizatorem wieczoru literackiego jest Związek Pisarzy Litwy. Program poprowadzi redaktor polskiej audycji w Telewizji Litewskiej Wojciech Karkut.

Serdcecznie zapraszamy sympatyków poezji i piosenki 22 lutego do Celi Konrada. Początek o godz. 17. Wstęp wolny. Organizatorzy | Jubiliaci

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

"Dziedzictwo Stašaitisa: za drugimi — nowe sprawy"

"Spór trzech spółek ubezpieczeniowych (Sveik-uoliai, Šviesa-uoliai i "Mūsų senoliai")... Dziedzictwo Stašaitisa przejdzie przez ręce..."

Praca dużego filmu przedsiębiorcy oraz zakładowych przezeń firm dla państwa i osób prawnych... "Tyko dzisiaj bardzo dziwnym się wydaje to, że osoby, oddające Stašaitisowi pieniądze, nie żądają..."

"Tyko dzisiaj bardzo dziwnym się wydaje to, że osoby, oddające Stašaitisowi pieniądze, nie żądają..."

Typowym przykładem "gwarancji Stašaitisa" jest jego udział w działalności spółki ubezpieczeniowej "Tukana", której założycielami byli promienni..."

Obecny przewodniczący zarządu "Tukany" A. Štaraš "był to Stašaitisem. Trzeba wiedzieć różnic między tym, co on robi, a co miał na myśli..."

"W jednym z pism specjalnych za otrzymane w 1993 i 1994 r. Stašaitisa pieniądze (a prosię skłonece...)"

"Dzień w czasie już się chwiał fundament nie tylko Banku Ziemskiego, ale też banku "Lietūtkis", w którego..."

"Cóż przeszedł Stašaitis, dziś chodzi policja?" mówi L. Bumbulis. Jego zdaniem, coraz mniej osób..."

"Stwierdziłem, że to nie potrafił swojej teorii ludzi..."

"A propos stożek i L. Bumbulisem, jak wierzył on..."

biznesu A. Stašaitisa. Był zezalaniem, obrońcą parlamentu, człowiekiem z otoczenia A. Butkiviusia, a obecnie, jak twierdzi, zamiast troski o własny interes "tyko tyle i robi, co odpowiada prokuraturę i śledczych", nie ukrywa, że nie tylko A. Stašaitis, ale i on sam zmuszony był oszukiwać oficjalne władze i znaleźć wspólny język z "rodzinami".

Na pytanie, jak widzi mu się udział A. Stašaitisa w otwarciu sławnej restauracji "Vilija", to został sfilimowane, i gdzie serce biznesu reprezentowali "Mongol", "Doktorzy", "Kukas" oraz inne kawiarnie osobistości, L. Bumbulis powiedział: "Zaprosił, więc o miś robił", i zapowiedział, że mógłby pokazać takie zdjęcia, na których zajmujące wysokie stanowiska w kraju osoby siedzą obok przedstawicieli "rodziny".

Pirmadienis

"Oszukanie sirtiki". Z Litwy za granicę — pieszka Vida Butkute — już się przewozi nie tylko metal, drewno czy antyki, ale też ludzi. To również..."

Niedawno do Grecji na zarobki z Wilna udala się 20-osobowa grupa ludzi. Pięciu z nich, widząc, co tam ich czeka, z trudem powrócili do Litwy.

Historię, którą opowiedzieli wianinie Jurij iwanow i Czesław A. (na jego próbie nazwiska nie podaje) może być tylko jedną z wielu. Czesław m. in. już był na zarobkach w Niemczech. Pracował tam dużo, ale i placano niewiele. Na wiadomość o dobrych zarobkach w Grecji, wieść się nie zastanawiał. Dlaczego nie spróbować? Podróż zorganizowały dwie panie — Jekaterina i Irina. Oprócz nich, chętnych do pracy znalazło się jeszcze 18 osób. Aż trykrotnie zbierali się w holu basenu w Ładzynie, gdzie obie organizatorki opowiadały o przyszłej pracy i wspaniałych zarobkach. Będąc zbierając pomarańcze, mieszkać w willach nad morzem, raz dziennie otrzymując nieodpłatny posiłek. W ciągu miesiąca zarobić po tysiącu dolarów. I jakże tu nie wierzyć, wzięli młodzi ludzie, niejedyn z wyjeżdżających ział osobiste organizatorki. Każdy z nich zapłacił za wial i podróz po 500 USD. A propos Jekaterina zbierała o całą setkę więcej. Początkowo wszystko układało się niezgorzej. Nawet podróz pociągiem została zamieniona na samolot. A więc przekraczając granice państw nie trzeba było nawet płacić za wial. Do Aten towaryżysza sama Irina. Wkrótce się okazało, że placóć trzeba za wszystko. Na spotkanie nikł nie wyszedł. Irina gdzieś biegła, a oni niespokojnie wyczekiwali na dworcu.

Przywieziono wszystkich do jakichś baraków, poproszono z góry zapłacić za pięć dni. Wewnątrz urzeli trzypiętynowy, za cieknię przegródki używali życia wstawieni i odurzeni narkotykami Albarcozy i Rumuni. Gruzini, którzy wpadli do środka, zawał, że o nich zabierze. Z trudem wpaowali się wszyscy do nowo żiguli. Znow w drogę kręcili wiejkimi dromatami. Wreszcie znaleźli się w jakiejś chacie nie opodal cmentarza. Gruzini, że stać go na wszystko, że już pięć razy był sądowny i ledwo udało mu się wyrwać z Sozjama. Mówił, że wszyscy przyszybie powinni mu się podporządkować. Powrzeszczał i odjechał. A wtey niejedyn z nich zrozumił, że najżykłej w świecie został oszukany. Czterech mężczyzn z grupy postanowilo nie czekać do rana i w noy ruszyli w kierunku drogi.

Ich podróz z Grecji trwał 7 dni. Za wial podcaza przekraczając pociągami granic państw nalezyło placić po 10-50 USD. Skończyła się zymność. Po powrocie do ojczyzny byli zaskoczeni wiadomością o ponownym werbowaniu ludzi do pracy w Grecji. Irina i Jekaterina znow opowiadały, jak się oplaca tam pracować. Czy wiedzca one, co czeka ludzi, pozostawionych pod gołym niebem, gdy w kleszeni wiatr hula? Po wygaśnięciu terminu wial turystycznych, takich przybyszy zgania policja. Nie masz pieniędzy — to już twój problem.

Nie bardzo chciałam uwierzyć, że tak szybko można zebrać grupę latkowiłnych. Chłopy podali numer telefonu Iriny. Zadzwoniłami i uszykaliśmy, że jeśli chóc, to mozę przygotowywać się do podróży. Dokładniej opowie o wszystkim w holu basenu, powiedziela, kiedy nalezy przyjść. Tego wieczora bylam jedyna, która chciała czegoś więcej dowiedzieć się o pracy w tym kraju. Dlaczego nikł więcej nie przychodzi? Pani Jekaterina powiedziela, że wczoraj miała syna, który powrócił, przy wszystkich zbranych nazwala je aferyztykami. Ale w ich pracy nie było nic nowego. Nie ponoszą odpowiedzialności za maminynków i nadal pomagają będą chętnym zarobku. Muszą jak najżykłej zdecydować się, czy pojadę. W Grecji pracy dla kobiet nie brak. Już tylko za sprzątanie domu placi 500 dolarów. Ponadto mężczyźni są tam i bardzo hojni, za wszystkie prace daja prezenty... Można też zbierać pomarańcze, tylko rozcięciósce plótno pod drzewem, potrzebiesz... i już masz forsz. Takichy kraj!

Na tym historia się skończyła. Tyko znowo się oszukiwały? Co o czeka pozostałych w tym kraju? Kiedy powrócą do Litwy mając pusto kieszenie? Jak zarobka na podróz? Iu jeszcze ludzi, znających obliczami, przygotowuje się do podróży? Mozę odpowiedzieć na to Jekaterina i Irina?

TELEWIZJA

WTOREK, 21 LUTEGO

LTV 7.30 — Dzień dobry. 8.30 — Teleonans. 8.35 — Wial. 8.39. 17.05 — Zdobycie drzewa. 17.30 — Magazyn inf. 17.45 — Film dok. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.20 — Teleonans. 19.05 — Rozmowy wykładane. 19.35 — Na me tego zeb, co by na dobre nie wyszlo. 20.30 — Panorama. 21.05 — Film "Oy skłonece". 22.45 — Wiadomości wczorne. 23.30 — Wiadomości wczorne. 23.45 — Program muzyczny.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 — Horoskop. 7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.30 — S. "Granica nocy". 9.00 — Godzina CNN. 9.55 — Ekorkaza. 16.00 — Postawy. "Najbardziej decyzja — opowiesć". 17.05 — Historia — współczesność: deportacja (P). 17.00 — Sportowa apteka (P). 17.30 — "Latający". 17.45 — "Teleexpress". 18.00 — "Nowości z dnia". 18.15 — "Nowości z dnia". 18.30 — "Wieduka na konie przyrody". 19.00 — "Nowości bałtyckie". 19.05 — Godzina CNN. 20.00 — "Prospekt". 20.20 — "Wiadomości bałtyckie". 20.30 — S. "Granica nocy". 21.00 — "Nowości bałtyckie". 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — "Panorama". 22.30 — "Komedia". 22.45 — "Rzecz o kłopcach". 23.30 — "Jedna linia". "Rzecz o kłopcach". 0.15 — Test w kadrze: "Kantokata rozrozczenia". 1.40 — Przelad kronik filmowych.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. "Rajdowiec Speed". 8.30 — S. "Santa Barbara". 8.30 — S. "Statak-widmo". 9.00 — "Magazyn". 9.30 — S. "S. "Lekcja jęz. ang. 12.05 — Film "Przyjemy do poniedziaku". 13.45 — Muzyka. 14.30 — Teletek. 14.55 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — "Magazyn". 16.00 — "Deutsche Welle". 16.30 — "Ciekawo ludzie". 17.00 — Film "Nieustraszy Tarzan". 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — "Wiesci". 19.20 — "Magazyn". 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. "Rajdowiec Speed". 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Film "Zgubna historia". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka.

KOŹNIEŠKA TV

7.45 — Program inform. roz. "Studio 300". 9.30 — S. "Kopciuszka". 9.50 — Cd. "Studio 300". 10.05 — Muzyka plus 10. 18.50 — S. "Kopciuszka". 19.40 — Anonasz. Muzyka. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Film anim. 21.00 — Pion. 21.30 — Film "Bolesna zmierzlucha". 23.05 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

7.30 — S. "Dzika Róża". 8.00 — 9.00-9.30. 8.15 — S. "Dzurna apteka". 8.45 — Nowy Jork Nowy Jork. 9.35 — Film "Dzieci ulicy Degras". 9.40 — Film "Dzurna apteka". 10.20 — 10.40 — Nowości. 10.50 — Kurs dolara. 10.55 — Film "Lotny oddział Scotland Yardu". 12.00 — Tablica ogłoszeń. 12.15 — Film "Sędzi". 12.30 — Muzyka. 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w mieścieku. 19.00 — S. "Dzurna apteka". 19.30 — "Dzurna apteka". 19.35 — Film "Lotny oddział Scotland Yardu". 20.35 — Film "Robert i Robert". 21.40 — Film "Po tamtej stronie rzeczywistości". 22.45 — Nowości postmuyki. 23.00 — Dziś w mieścieku. 23.15 — S. "Dzika Róża".

OSTANKINKO TV

5.30 — Poranek. 7.52 — Dziennik. 8.00 — Film anim. 8.25 — "Dzika Róża". 8.52 — Dziennik. 9.00 — Film anim. 9.05 — Dziennik. 9.25 — Ameryka z M. Tarasuta. 9.52 — Dziennik. 10.00 — Obrót pieniędzy. 14.20 — Dzieńnie i sprawa. 14.30 — Kronika biznesu. 14.40 — Kultura i biznes. 14.52 — Dziennik. 15.00 — Koncert. 15.30 — Mówią między nami. 15.52 — Dziennik. 16.00 — Dzień. 16.20 — S. "Helena Chopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Tajemnice starego placu. 17.30 — Zagadka. 17.40 — Dokumenty i lony. 17.45 — "Cielak". 18.20 — Film. 18.30 — Godzina śmiechu. 18.30 — S. "Dzika Róża". 18.55 — Temat. 19.40 — Dobranocna. 20.00 — Czas. 20.30 — Pogoda. 20.40 — Na 500 wielkiego zwycięstwa. 22.15 — Kanał jużi. 22.52 — Dziennik. 23.00 — Dzieła wybrane... (ed.). 23.30 — "Fisec, taras...". 23.52 — Ekspres prasowy.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedzkoie. 10.50 — Porozmawiamy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — "Zespół adwokacki" — serial TV. 11.05 — Muzyka. 11.20 — "Dzika Róża". 18.55 — Panorama filmowa. 19.40 — Dobranocna. 20.00 — Czas. 20.30 — Pogoda. 20.40 — Na 500 wielkiego zwycięstwa. 22.15 — Kanał jużi. 22.52 — Dziennik. 23.00 — Dzieła wybrane... (ed.). 23.30 — "Fisec, taras...". 23.52 — Ekspres prasowy.

dok. 1.10 — Nocne zrywanie bez butelki. 2.10 — Reportaż. 2.30 — Przelad wydarzeń muzycznych.

ŚRODA, 22 LUTEGO

LTV 7.30 — Dzień dobry. 8.30 — Teleonans. 8.35 — Magazyn inf. 17.05 — Historia. Drobny kryminał. 17.40 — Magazyn inf. 17.45 — Film dok. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Teleonans. 19.05 — Słowo chrześcijańskie. 19.15 — Zdobycie drzewa. 19.35 — Na me tego zeb, co by na dobre nie wyszlo. 20.30 — Panorama. 21.05 — Brzeg. 22.05 — Teleonans. 22.10 — Film "Złodziej z Bagdadu". 23.15 — Wiadomości wczorne. 23.30 — Cd. film "Złodziej z Bagdadu".

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 — Horoskop. 7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.30 — S. "Granica nocy". 9.00 — Godzina CNN. 9.55 — Czarnobyl. 16.00 — Dokument troche inny (P). 16.30 — "Teleexpress". 17.00 — "Apety na zdrowie (P)". 17.30 — Alternatywy (P). 18.00 — "Teleexpress". 17.30 — "Alternatywy (P)". 18.00 — "Teleexpress". 18.15 — "Nowości z dnia". 18.30 — "Wieduka na konie przyrody". 19.00 — "Nowości bałtyckie". 19.05 — Godzina CNN. 20.00 — "Prospekt". 20.20 — "Wiadomości bałtyckie". 20.30 — S. "Granica nocy". 21.00 — "Nowości bałtyckie". 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — "Panorama". 22.30 — "Komedia". 22.45 — "Rzecz o kłopcach". 23.30 — "Jedna linia". "Rzecz o kłopcach". 0.15 — Test w kadrze: "Kantokata rozrozczenia". 1.40 — Przelad kronik filmowych.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. "Rajdowiec Speed". 8.30 — S. "Santa Barbara". 8.30 — S. "Statak-widmo". 9.00 — "Magazyn". 9.30 — S. "Lekcja jęz. ang. 12.05 — Film "Przyjemy do poniedziaku". 13.45 — Muzyka. 14.30 — Teletek. 14.55 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — "Magazyn". 16.00 — "Deutsche Welle". 16.30 — "Ciekawo ludzie". 17.00 — Film "Nieustraszy Tarzan". 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — "Wiesci". 19.20 — "Magazyn". 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. "Rajdowiec Speed". 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Film "Zgubna historia". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka.

KOŹNIEŠKA TV

7.45 — Program inform. roz. "Studio 300". 9.30 — S. "Kopciuszka". 9.50 — Cd. "Studio 300". 10.05 — Muzyka plus 10. 18.50 — S. "Kopciuszka". 19.40 — Anonasz. Muzyka. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Film anim. 21.00 — Pion. 21.30 — Film "Bolesna zmierzlucha". 23.05 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

7.30 — S. "Dzika Róża". 8.00 — 9.00-9.30. 8.15 — S. "Dzurna apteka". 8.40 — Horror S. Kinga. 9.10 — Film "Dzurna apteka". 10.20 — 10.40 — Nowości. 10.50 — Kurs dolara. 10.55 — Film "Lotny oddział Scotland Yardu". 12.00 — Tablica ogłoszeń. 12.15 — Film "Sędzi". 12.30 — Muzyka. 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w mieścieku. 19.00 — S. "Dzurna apteka". 19.30 — "Dzurna apteka". 19.35 — Film "Lotny oddział Scotland Yardu". 20.35 — Show "Ja sam". 21.25 — Film "Być zakochanym". 22.45 — Co dobrego, profesore? 23.00 — Dziś w mieścieku. 23.15 — S. "Dzika Róża".

OSTANKINKO TV

5.30 — Poranek. 7.52 — Dziennik. 8.00 — Film anim. 8.25 — "Dzika Róża". 8.52 — Dziennik. 9.00 — Film anim. 9.05 — Dziennik. 9.25 — Ameryka z M. Tarasuta. 9.52 — Dziennik. 10.00 — Obrót pieniędzy. 14.20 — Dzieńnie i sprawa. 14.30 — Kronika biznesu. 14.40 — Agencja. 14.52 — Dziennik. 15.00 — Poczta, posuchaj. 15.20 — Film anim. 15.52 — Dziennik. 16.00 — Dzień. 16.20 — S. "Helena Chopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Spółka TVR. 17.40 — Pogoda. 17.45 — "Kto jest kim". 17.52 — Dziennik. 18.00 — "Dzika Róża". 18.30 — Godzina śmiechu. 18.30 — S. "Dzika Róża". 18.55 — Panorama filmowa. 19.40 — Dobranocna. 20.00 — Czas. 20.30 — Pogoda. 20.40 — Na 500 wielkiego zwycięstwa. 22.15 — Kanał jużi. 22.52 — Dziennik. 23.00 — Dzieła wybrane... (ed.). 23.30 — "Fisec, taras...". 23.52 — Ekspres prasowy.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedzkoie. 10.50 — Porozmawiamy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — "Zespół adwokacki" — serial TV. 11.05 — Muzyka. 11.20 — "Dzika Róża". 18.55 — Panorama filmowa. 19.40 — Dobranocna. 20.00 — Czas. 20.30 — Pogoda. 20.40 — Na 500 wielkiego zwycięstwa. 22.15 — Kanał jużi. 22.52 — Dziennik. 23.00 — Dzieła wybrane... (ed.). 23.30 — "Fisec, taras...". 23.52 — Ekspres prasowy.

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8

DNI BIAŁEGOSTOKU

w dn. 23 - 24 lutego br.

o godz. 16.00 - 18.00 i 22.00 - 23.00

Tak "ogromnych" nagród dotąd nie było!

(dla zainteresowanych wykaz przesłamy faksem)

Dział reklamy: tel./faks 42 94 65

Miłe i sympatyczne Polki Litwy!
Forma Artis i Groźno Formulė
organizują konkurs

MISS POLKA LITWY'95

Eliminacje odbędą się

w sobotę, 4 marca w Wilnie w sali Maneżu (ul. Żemaitės 6).

Rejestracja uczestniczek

do 3 marca w dniach pracy

od 9 do 12.00

(Vrublevskio 4-12, tel. 22-15-19, 61-16-16)

UWAGA! Przy rejestracji wymagany jest paszport. Uczestniczki konkursu czeka wiele emocji i wrażeń oraz atrakcyjne nagrody.

ZWYCIĘŻCZYNI WYSTARTUJĄ W FINALE KONKURSU

"MISS LITWY - 95"

SERDECZNIE ZAPRASZAMY.

Organizatory

(Zam. 16-D)

SPORT

Rekordy na bieżni...

I. Prwiatowa i L. Christie ustanowiły trzy rekordy podczas miątyngu Vitel, który odbył się w hali francuskiej miejscowości Lievin. Dwa były dziełem Brytyjczyki. Najpierw czasem 6,47 sek. pobit rekord Europy w biegu na 60 m, a po krótkim odpoczynku odebrał Francuzów B. Marie-Rose rekord świata na 200 m, pokonując ten dystans w 20,25 sek. Natomiast Rosjanka wynikiem 22,10 sek. poprawiła o 0,05 sek. należący do niej rekord Europy w biegu na 200 m.

Halowy rekord świata w skoku o tyczce (6,16 m) próbował trzykrotnie atakować S. Bubka (Ukraina), ale bezskutecznie. Ostatecznie zwyciężył wynikiem 6 m. W skoku wzwyż dwa pierwsze miejsca zajęli Kubańczyk J. Sotomayor - 2,38 m i Grek L. Papakostas - 2,30 m.

... i pływalni

Podczas zawodów o pływacki Puchar Świata, które odbyły się w Gelsenkirchen, padły kolejne rekordy. Niemiec M. Warnecke uzyskał w wyścigu na 50 m st. klasycznym najlepszy czas

na świecie - 27,00 sek. Jego rodaczka S. Voelker przepłynęła dystans 100 m st. grzbietowym z nowym rekordem Europy - 59,51 sek. Polka D. Komorowicz w tym wyścigu ustanowiła rekord swego kraju - 1 min. 00,53 sek. Jeszcze jeden rekord naszego kontynentu ustanowił Rosjanin W. Sielkow na 50 m st. grzbietowym - 24,56 sek.

Na mistrzostwach świata

* We włoskiej miejscowości Anversała zakończyły się mistrzostwa świata w biathlonie. W sprincie kobiet na 7,5 km triumfowała Francuzka A. Briand, wyprzedzając Niemkę U. Diel i swą koleżankę C. Niogret. Złoty medal w tym wyścigu mężczyzn na 10 km zdobył również Francuz - P. Bailly-Salins. "Srebrny" wywalczył Rosjanin P. Musilow, a "brąz" Niemiec R. Gross.

W ostatnich dniach zawodów rozegrano biegi sztafetowe. Wśród kobiet triumfowały Niemki wyprzedzając ekipy Francji i Norwegii. Wśród mężczyzn po złote medale sięgnęli Niemcy, zostawiając w pokonanym polu Francję i Białoruś. Sztafeta Polski uplasowała się na 7 miejscu.

* B. Blair (USA) wygrała oba wyścigi na 500 i 1000 m podczas pierwszego dnia odbywających się w Milwaukee (stan Wisconsin) mistrzostw

świata w łyżwiarstwie szybkim w sprincie. Wśród mężczyzn na pierwszym dystansie triumfował H. Shimizu (Japonia), a na drugim Y.-M. Kim (Korea Płd.).

Zimowa Uniwersiada

W sobotę wieczorem król Hiszpanii Juan Carlos dokonał otwarcia Zimowej Uniwersiady w Jacy. W inauguracyjnej uroczystości, która odbyła się w mieszczącym 4,5 tys. osób amfiteatrze, wziął udział przewodniczący MKOl J. A. Samaranch. Na Uniwersiadzie wystąpi 825 sportowców z 44 krajów.

Już przed ceremonią inauguracji odbył się dwa mecze hokeja na lodzie: Rosja - Korea Płd. - 10:0, Ukraina - Francja - 2:2.

Podzielono już pierwszy komplet medali. Mistrznią w biegu naciarskim na 10 km stylem klasycznym została O. Koznaczeva (Rosja). Srebrny medal przypadł jej rodaczce T. Podmazo, a brązowy A. Slipenko (Ukraina).

Polska - Litwa

15 marca biało-czerwonych oczekuje ważny sprawdzian sił przed meczem w eliminacjach piłkarskich mistrzostw Europy Rumunia - Polska (29 marca w Bukareszcie). W Ostrow-

cu Świętokrzyskim odbędzie się towarzyski międzypaństwowy mecz piłkarskich reprezentacji Polski i Litwy. W przedmiedzi w Skarżysku Kamienna zmierzą się młodzieżowe reprezentacje tych krajów.

Dobrym sprawdzianem formy litewskich piłkarzy był turniej w Kłajpedzie z udziałem 8 drużyn. Mecze o czołowe lokaty przyniosły niespodzianki. Wileński "Zalgiris EBSW" w spotkaniu o pierwsze miejsce przegrał z miejscowym "Arasem" - 0:2, a w meczu o trzecie miejsce "Šiauliai" - Sakalas" pokonał Romar Mōzejikę - 1:0.

Zwycięstwo Graf

W finale turnieju tenisistek w Paryżu spotkały się Niemka S. Graf oraz Francuzka P. Pierce. Graf pokonała rywalkę w ciągu 67 minut - 6:2, 6:2. Graf święciła w Paryżu comeback powracając na tenisowy tron po trzech miesiącach przerwy spowodowanej kontuzją. Było to jej 87 zwycięstwo od 1986 r. Nagrodą - oprócz powrotu na pozycję nr 1 na świecie - był czek na 79 tys. dolarów. J. Kafielnicow (Rosja) wygrał turniej tenisistów w Mediolanie. W finale Rosjanin zwyciężył B. Beckera (Niemcy) - 7:5, 5:7, 7:6.

EKRANY

PERGALĖ - 21-23.II - "Ucieczka" (USA) o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 24-26.II - "Wilk" (USA) o 11.30, 14, 16, 19, W godz. 11-19.30 - czynny jest kiermasz.

VILNIUS - "Wilk" 21-23.II - o 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20, 23.II - "Alisa już tu nie mieszka" (Włochy) o 20, 24.II - "Ryzyk na nadziei" (USA) - o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, Retrospekcja filmów litewskich "Don Juan" i "Obrzezanie" (USA) - o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

SKALVIJA - I sala - "Spejalista" (USA) o 12, 14, 18; "Kronika zapowiedzianej śmierci" - o 16, 20. Nowe filmy litewskie: 24-26.II - "Pozostałe dni", "Siel", "Pasjans", II sala - "Bez zasad" (USA) - o 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30, 20.10.

LIETUVA - "Nowy edytor" (Rosja) - o 12, 13.30, 15, 16.30, 18, 19.30, 21.

HELOS - I sala - "Metro" (Francja) - o 11.30, 13.10, 14.50, 16.40, 18.20, 20. II sala - "Najmłodszy" (USA) - o 11, 15, 17, 19; "Wezbrana rzeka" (USA) - o 21; 20, 23.II - "Ucieczka" (USA) - o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 24-26.II - "Wilk" (USA) o 11.30, 14, 16.30, 19.00.

VINGIS - "Ulchyż bojownik" (USA) - o 15; "Energiczna kobieta" (USA, komedia) - o 16.30. Filmy dla dzieci "Nie fala", "wiewióreczko" o 10.30, 12; 26.II - o 13.

AUSRA - "Główny instykt" (USA) - o 10.30, 14, 17.30, 19.40; "Playboy o północy" (USA) - o 12.40, 16.10.

DRAGUSTĖ - "Przez kanałizację" (USA) - o 15, 17, 24, 25. II - o 20 - dyskoteka.

KALENDARIUM

- * Wtorek (21.II) jest 52 dniem 1995 r. Do końca roku 313 dni.
- * Znak Zodiaku - Ryby.
- * Imieniny: Eleonory, Fortunata, Kiejstuta, Roberta.
- * Wschód Słońca - 7.30, zachód - 17.36. Długość dnia 10 godz. 66 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 21 lutego zamieszanie z przejaśnieniami, opady deszczu. Wiat południowo-zachodni, umiarkowany. Temperatura 5-7 stopni ciepła.

W ciągu następných dwóch dni nieudzie opady, temperatura w nocy 1-6, w dzień 3-8 stopni ciepła.

Dziurni wydania:

Jadwiga PODMOSTKO
Jan LEWICKI
Krystyna BOGDANOWICZ
Krystyna RUCZYŃSKA
Antonina MISZCZUK
Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rządu Republiki Litewskiej.

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres:
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 50 ct
SL 322

Drukują Państwowe
Przedsiębiorstwo "Spauda"

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, pietro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):

TELEFONY: redaktor - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny - 42-79-49, sekretariat - 42-79-50. DZIAŁY: polityczny - 42-78-63, ekonomiczny - 42-78-64, problemów społecznych - 42-78-72, aktualności krajowych - 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny - 42-79-55, życia wal - 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji - 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży - 42-79-73, 42-69-86, stołeczny - 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" - 42-79-56, kultury - 42-72-84, literatury i sztuki - 42-79-88, listów i interwencji - 42-69-85, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński - 42-78-90, 45-03-95, sołecczyński - 52-78-90, święciański - 47-59-49, trocki i szarywkiński - 47-04-95, fotokorespondenci - 42-90-81, tłumacze - 42-90-80, 42-72-71, stylści - 42-72-92, maszyniści - 42-77-72.

- * al. Gedimino 46-1;
- * al. Pylimo 26;
- * al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
- * W oddziałach łączności:
- * nr 41, Gerovės 29;
- * nr 48, Kojalavičiaus 131;
- * Babylaiškis;
- * Kalėdaiš.
- * Mickūnais;
- * Nemenčinė;
- * Nemežis;
- * Faberžė;
- * Pagiriai;
- * Rudaminas;
- * Salčininkai;
- * Sudervė;
- * W Kownie:
- ul. Biržų 8.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"
PRZYJMUJE SIĘ.